

MICHAŁ BARTOSZAK (Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Poznań)

 <https://orcid.org/0000-0003-3483-8306>

Między Poznaniem a Rzymem Listy Jana Peszla do Mikołaja Czepla z lat 1477-1479

Zarys treści: Przedmiotem artykułu są cztery listy przesłane w latach 1477-1479 przez Jana Peszla kanonika poznańskiej kolegiaty NMP do Mikołaja Czepla, jego krewnego, znanego kurialisty, członka wielu polskich kapituł katedralnych i posła królewskiego, przebywającego wówczas w Rzymie. Na początku podano dzieje rodzin duchownych, w mniejszej mierze określono krąg ich kontaktów społecznych. Druga część jest już omówieniem samej korespondencji, a więc przedstawieniem treści i kontekstu listów oraz dalej – analizą zewnętrzną listów i ich języka.

Abstract: The subject of the article are four letters sent between 1477 and 1479 by Jan Peszel, canon of the Poznań Collegiate Church of the Blessed Virgin Mary, to Mikołaj Czepeł, his relative, a well-known curialist, member of many Polish cathedral chapters and royal envoy, who was staying in Rome at the time. The first part presents the history of the clergy families and, to a lesser extent, outlines their social circle. The second part discusses the correspondence itself, presenting the content and context of the letters, followed by an external analysis of the letters and their language.

Słowa kluczowe: listy średniowieczne, Poznań, Rzym, relacje społeczne

Keywords: medieval letters, Poznań, Rome, social relations

I.

Biblioteka Jagiellońska, jedna z głównych skarbnic polskiej kultury, stanowi wciąż niewyczerpany rezerwuar nowych źródełowych¹. Tutaj także znajduje się zbiór 46 oryginalnych listów, w dużej części zachowanych jedynie fragmentarycznie, kierowanych do Mikołaja Czepla z Poznania (1452-1518). Jest to postać dobrze znana polskiej historiografii – doktor prawa kanonicznego, wieloletni kurialista, poseł królewski, a także gorliwy zbieracz beneficjów kościelnych (z czego słynąć miał już za życia)².

¹ Zob. ostatnio W. Ś w i e b o d a, Na tropie średniowiecznych rękopisów Wydziału Prawa Uniwersytetu Krakowskiego, w: *Felix indiget amicis. Studia z kultury duchowej i intelektualnej średniowiecza ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, Kraków 2016, s. 277-317; M. Z d a n e k, Zapiski biograficzne i historyczne Grzegorza ze Stawiszyna (1481-1540) oraz ich kontynuacja, *Roczniki Historyczne* 86, 2020, s. 187-216; M. H a n k u s, Nieznany list arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzanty z Kosowic herbu Szeliga z 24 września 1387 roku, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 15 (19), 2023, s. 99-109.

² H. B a r y c z, *Historia Uniwersytetu Krakowskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 29, przypomina złośliwą opinię współczesnych, że Czepeł miał mieć tyle beneficjów, ile

Zbiór ten zawiera również 19 listów, dokumentów i innych pism nieadresowanych wprawdzie bezpośrednio do Czepla, ale – jak się przypuszcza – stanowiących załączniki do właściwych listów³. Kolekcja mieści się dziś pod wspólną sygnaturą rkp. 6394 III i ujęta jest zbiorczym tytułem „Korespondencja Mikołaja Czepla z lat 1475-1486: oryginały we fragmentach i szczątkach, dodane do nich pisma i różne koncepty”⁴. Była już wprawdzie znana wcześniejszym badaczom, ale sięgano do niej zadziwiająco rzadko i powierzchownie. Listy odkryto w roku 1931 lub 1932. Wydobyte zostały przez Kazimierza Piekarskiego z opraw ksiąg, być może w Bibliotece Jagiellońskiej (niewątpliwie służyły głównie jako tzw. kompaturki), jednak bez podania sygnatur tych woluminów⁵ – właśnie Kolegium Większemu w Krakowie Czepl przekazał testamentem swój liczny księgozbiór⁶. Ich odkrywca, Kazimierz Piekarski (1893-1944), był najważniejszą postacią polskiej bibliologii międzywojennej, w latach 1925-1930 opiekunem działu starych druków Biblioteki Jagiellońskiej, zaś a od 1931 r. tworzącej się właśnie kolekcji starodruków Biblioteki Narodowej. Z racji swojego programu badań i niemającej precedensu rejestracji dawnych ksiąg w Polsce⁷

jest dni w roku; zob. też głosę w: Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402-1541, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011 (dalej cyt.: KrakProm), nr 75/5M: *Nicolaus de Poznania <doctor in decretis, dictus Czepl, canonicus multarum ecclesiarum>*.

³ Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, nr 6001-7000, cz. 1, opr. A. Jałbrzykowska, J. Zathey, przy współudziale Z. Łagodowej i J. Tyszkowskiej, Kraków 1962, s. 183-186; tu też charakterystyka kolekcji wraz ze wskazaniem liczby listów i ich nadawców

⁴ Listy zostały w całości zeskanowane, dostępne są na stronie Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej – <<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/288258/edition/275150>>.

⁵ Pierwsze wzmianki o wydobytych listach przedstawił, jak się zdaje, w 1938 r. H. B a r y c z, Czepl (Czepl) Mikołaj, w: Polski słownik biograficzny, t. IV (1938), s. 332; t e n ż e, Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440-1600), Kraków 1938, s. 44, gdzie pisze, że „fragmenty korespondencji Czepla zostały wydobyte w r. 1931 z opraw inkunabułów BJ”. Kolekcję wspomniała następnie A. L e w i c k a - K a m i ń s k a, Renesansowy księgozbiór Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej, Wrocław 1956, s. 7, ale podaje rok 1932 i wskazuje K. Piekarskiego jako znalazcę; t a ż, Słownik pracowników książki polskiej, Warszawa-Lódź 1972, s. 147, wskazała, że dla wykonania w Krakowie opraw w typie *alla graeca* „C[zepl] oddał – – swoją zbędną korespondencję jako materiał do usztywnienia okładek”. Pewne zamieszanie wprowadza natomiast Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 183, gdzie wskazuje się na 1932 r. i K. Piekarskiego oraz podaje, że listy zostały „wylepione – – z makulatury opraw rękopisów archiwalnych i inkunabułów”, ale zarazem dalej (s. 186) informuje, że „materiał ten ofiarował 4 lipca 1931 r. Kazimierz Piekarski po wyklejeniu go z dziś nie znanych okładek. Zapewne nie pochodził z Biblioteki Jagiellońskiej, gdyż nie byłby po wyklejeniu z materiałów z tej biblioteki przedmiotem darowizny”.

⁶ A. L e w i c k a - K a m i ń s k a, Renesansowy księgozbiór, s. 18, 25-26, szacuje, że księgozbiór Czepla liczył przynajmniej 250 dzieł, co stawiałoby go w rzędzie najliczniejszych prywatnych kolekcji tego czasu w Polsce; zachowanych z tego jest 156 woluminów z 195 jednostkami bibliograficznymi, prawie wyłącznie dzieł drukowanych (tylko dwa rękopisy).

⁷ W. J a k u b a s, J. J u t r z n i a, Związki Kazimierza Piekarskiego z Krakowem, Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej 60, 2010, s. 141. O K. Piekarskim i jego badaniach szerzej zob. S. K u b ó w, Sylwetki polskich bibliologów, Wrocław 1983, s. 94-111, a zwłaszcza teksty W. B o r o w e g o i A. K a w e c k i e j - G r y c z o w e j w tomie: Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego, Wrocław 1951, s. 13-31, 39-61.

na szeroką skalę prowadził w latach trzydziestych XX w. kwerendy terenowe, w tym też nadal w krakowskiej bibliotece⁸.

Listy nie stanowiły, zdaje się, nigdy przedmiotu szerszych studiów, co być może związane jest z brakiem zainteresowania postacią Mikołaja Czepla i zatrzymaniu się programu prac nad katalogowaniem zbioru rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Mało o nich pisał Henryk Barycz przy okazji badań nad Czeplem i rzymskimi studiami Polaków⁹. Niewielki użytek zrobiła z nich również w 1956 r. Anna Lewicka-Kamińska, opracowując księgozbiór duchownego¹⁰. Świadomy istnienia listów był na pewno jeszcze w 1973 r. Jerzy Zathey, autor biogramu Macieja z Kobyliny (ok. 1425-1492) – jednego z nadawców listów do Czepla¹¹. Później pamięć o zbiorze chyba stopniowo się jednak zacierała, tak że ostatnie przeglądy polskiej korespondencji średniowiecznej nie wspominają już nawet o istnieniu tej kolekcji¹². Pośrednim celem tego artykułu jest więc wskrzeszenie pamięci o zbiorze, zaś jego podstawowym zadaniem jest omówienie czterech listów, które Jan Peszel kanonik kolegiaty NMP w Poznaniu skierował w latach 1477-1479 do Mikołaja Czepla¹³. Chodzi zatem o przedstawienie samych źródeł, przy czym na początku przybliżam sylwetki korespondujących duchownych, dalej daję opisy samych listów i omawiam przedstawione w nich sprawy, a na końcu artykułu zamieszczam edycję listów. W tekście główną uwagę poświęcam rozpoznaniu relacji społecznych piszących i pokazaniu funkcjonowania grupy krewnych opartej na modelu relacji *quasi*-klientalnych, do czego ta korespondencja znakomicie się nadaje.

Powszechnie przyjmuje się, że późne średniowiecze było okresem wzmocnienia użytkowania pisma, a w związku z tym – znacznie szerszego wykorzystywania listów do przekazywania informacji¹⁴. Trudno co prawda wyraźnie wskazać desygnaty listu

⁸ K. P i e k a r s k i, *Miscellanea bibliograficzne*, 3-6, Kraków 1931, nr IV, V; t e n ż e, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej. Inwentarz przybytków z lat 1900-1935*. Nr. 76-187, *Przegląd Biblioteczny* 10, 1936, s. 84-99.

⁹ H. B a r y c z, *Czepiel*, s. 331-332; t e n ż e, *Polacy*, s. 44-49.

¹⁰ A. L e w i c k a - K a m i Ń s k a, *Renesansowy księgozbiór*, s. 6, 7, 11, 14, 24, 39.

¹¹ J. Z a t h e y, *Maciej z Kobyliny*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII (1973), s. 19-20.

¹² *Korespondencja żupnika krakowskiego Mikołaja Serafina z lat 1437-1459*, wyd. W. Bukowski, T. Płóciennik, A. Skolimowska, Kraków 2006, s. VI-XII; Z. K u l p a, *Korespondencja prywatna w późnośredniowiecznej Polsce – próba charakterystyki na podstawie wybranych przykładów źródłowych*, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 7 (11), 2015, s. 160-186. Pamięć nie zanikła jednak zupełnie, co pokazują wpisy w metryczce użytkowników zbioru w Bibliotece Jagiellońskiej. Kwerendę w kolekcji przeprowadziła m.in. D. W ó j c i k - Z e g a, *Autografy piętnastowiecznych profesorów krakowskich w rękopisie Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego* 63, *Studia Źródłoznawcze* 53, 2015, s. 107.

¹³ *Biblioteka Jagiellońska*, rkp. 6394 III, nr 12-16. Listów Jana Peszla do Mikołaja Czepla zachowało się w sumie pięć, jednak jeden z nich (nr 15) pomijam ze względu na mocno fragmentaryczny stan zachowania.

¹⁴ G. C o n s t a b l e, *Letters and letter-collections*, Turnhout 1976, s. 39-41; T. J u r e k, *Stanowisko dokumentu w średniowiecznej Polsce*, *Studia Źródłoznawcze* 40, 2002, s. 12-17; t e n ż e, *Pismo w życiu społecznym Polski późnego średniowiecza*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, Warszawa 2011, s. 203-231; J. K a l i s z u k, *Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu. Programy badawcze i ich rezultaty*, w: tamże, s. 175-176; H. M a n i k o w s k a, *Szkoły: nauczanie szkolne i uniwersyteckie*,

średniowiecznego. Giles Constable rozważając różne postaci ówczesnej korespondencji, podkreślał że nie sposób wyróżnić jej ze względu na formę literacką czy zastosowane zwroty. Właściwie jedynymi jej atrybutami miał być zwykle brak mocy prawnej i przeważnie (choć nie zawsze) prywatny charakter. Natomiast dla samych ludzi średniowiecza esencję listu stanowiło zastąpienie ustnej rozmowy, odbywanej na odległość przy pomocy pisma¹⁵. Podobnie list jako *sermo absentium per litteras* określały także, w ślad za tradycją antyczną, polskie podręczniki epistolograficzne przełomu XV i XVI w.¹⁶ Takie pisane rozmowy toczyły się w późnośredniowiecznej Polsce coraz częściej¹⁷. Wnosząc z rodzajów poruszanych spraw i szerokiego grona korespondujących, wydaje się, że w XV w. użycie listu zataczało w Polsce już duże kręgi i stopniowo coraz głębiej wnikało w tkankę średniowiecznego społeczeństwa. Wiemy, że powszechne było stosowanie listów przez władców¹⁸, chętnie posługiwali się nim przedstawiciele duchowieństwa¹⁹ i środowisk urzędniczych²⁰, w pospolitym zastosowaniu miały je także władze miejskie²¹, co doskonale pokazuje wyłonienie się w pierwszej połowie XV w. w miastach pruskich funkcji profesjonalnych roznosicieli listów²², a nawet utarcie się tam szlaków przekazywania korespondencji²³. Poza tymi centrami trudniej jest już śledzić społeczny zasięg wykorzystywania listów ze względu na niezachowanie się prywatnych archiwów. Rację przyznać jednak trzeba

w: Kultura Polski średniowiecznej XIV i XV w., red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 309-313.

¹⁵ G. Constable, Letters, s. 11-20.

¹⁶ L. Winniczuk, Epistolografia. Łacińskie podręczniki epistolograficzne w Polsce w XV-XVI wieku, Warszawa 1952, s. 66-68.

¹⁷ J. Wiesiołowski, Z korespondencji prywatnej pierwszej połowy XV wieku, Odrodzenie i Reformacja w Polsce 33, 1988, s. 223-238; Z. Kułpa, Korespondencja, s. 160-186.

¹⁸ Np. R. Čapaite, List jako narzędzie komunikacji wielkiego księcia litewskiego Witolda, Studia Źródłoznawcze 50, 2012, s. 41-56.

¹⁹ Np. P. Chojnacki, Korespondencja biskupów płockich w późnym średniowieczu (1439-1522), w: Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza, Warszawa 2014, s. 403-415; M. Koczerska, Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423-1455, Warszawa 2004, s. 123-125; Ł. Włodarski, Listy biskupa włocławskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego do rady miasta Gdańska, Średniowiecze Polskie i Powszechne 9 (13), 2017, s. 153-164; Korespondencja Jana Długosza, wyd. M. Koczerska, T. Płóciennik, przy współpracy H. Rajfury i P. Węcowskiego, Warszawa 2024.

²⁰ Np. A. Szwe da, Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386-1454, Toruń 2009, s. 146-154, gdzie o listach polskich starostów poganicznych. Ponadto: Dokumenty i listy z epoki jagiellońskiej z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Edycja krytyczna, seria 2, t. I, wyd. M. Grulkowski, A. Kozak, A. Szwe da, S. Szybkowski, Warszawa 2023 (Folia Jagellonica. Fontes 9), np. nr 2, 3, 20, 21, 27, 37, 41, 49, 52, 62-64, 66-67, 69-71, 73, 75.

²¹ Np. A. Girsztowt-Biskup, M. Starzyński, Korespondencja Krakowa z Toruniem w XIV-XV w., Klio 70 (2), 2024, s. 181-220; M. Grulkowski, Korespondencja Krakowa i Wrocławia z Głównym Miastem Gdańskiem w późnym średniowieczu, Klio 23 (4), 2012, s. 35-72.

²² R. Czaja, Przenoszenie listów między miastami hanzeatyckimi w strefie bałtyckiej w XIV-XV wieku, Klio 23 (4), 2012, s. 7-24.

²³ A. Radziński, Listy wielkich mistrzów do rady miasta Torunia z 1. połowy XV w. Przyczynek do dziejów i funkcjonowania poczty krzyżackiej, Rocznik Toruński 19, 1990, s. 336-340.

Jackowi Wiesiołowskiemu i Zuzannie Kulpie²⁴, że we wskazanych wyżej kręgach sięganie po list miało charakter powszechny, natomiast bardzo okazjonalny w sferze średniej czy drobnej szlachty oraz miejskich rzemieślników²⁵, a granice jego użyteczności zamykały się zapewne przed środowiskami wiejskiego i miejskiego plebsu. Wszelkie oceny nie mogą być oczywiście pełne, do naszych czasów dotrwał bowiem jedynie nikły fragment średniowiecznej korespondencji²⁶. Okoliczność ta podnosi znaczenie wspomnianych listów Mikołaja Czepla. Rzadko mamy bowiem do czynienia z listami zachowanymi w oryginale, a tym bardziej z grupą tak liczną i w miarę jednorodną czasowo²⁷.

II.

Na początek warto obszerniej przybliżyć postaci korespondentów, Jana Peszla i Mikołaja Czepla, oraz ich rodziny. Jan Peszel był przedstawicielem czwartego pokolenia poznańskiej rodziny Peszlów (zob. tablica genealogiczna), w Poznaniu obecnej co najmniej od końca XIV w. Marian J. Mika wiązał ją z Gubinem, a więc miastem pochodzenia pierwszego wójta poznańskiego²⁸. O pierwszych dwóch członkach rodziny niewiele wiadomo. Od początku znajdujemy ich we władzach miejskich – Piotr zasiadał w ławie w 1380, z kolei pokolenie później Mikołaj (zm. 1419/20) był rajcą w 1402 i ławnikiem w 1419 r.²⁹ Żoną tego ostatniego została Gertruda (zm. po 1451), córka Piotra Dytmara Jaworskiego (zm. przed 1413) i siostra Elżbiety Fałkowej (zm. przed 1449)³⁰. Gertruda po śmierci męża Mikołaja nie wyszła już ponownie

²⁴ J. Wiesiołowski, *Z korespondencji*, s. 223-238; Z. Kulpa, *Korespondencja*, s. 165-175.

²⁵ A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 247-250, gdzie głównie o listach związanych z obrotem pieniędzmi, ale wspomina też listy napisane przez łaziebnika z Przemyśla, murarza z Tarnowa i wypalacza wapna z Biecza.

²⁶ Przegląd wydanych listów daje Bibliografia źródeł drukowanych do dziejów Polski w epoce pierwszych Jagiellonów (1385-1506), red. P. Węcowski, Warszawa 2024 (*Folia Jagellonica. Fontes* 23), s. 166-189.

²⁷ Korespondencja Mikołaja Czepla (46 pozycji, nie licząc załączników) jest jednym z najliczniej zachowanych zespołów listów prywatnych w piętnastowiecznej Polsce. Taką samą liczbę oryginalnych listów zawiera zbiór Mikołaja Serafina żupnika krakowskiego z lat 1437-1459 przechowywany w Ossolineum (Korespondencja żupnika krakowskiego). Niewiele mniej, bo 43 listy, liczy kolekcja listów Jana Długosza, z czego jednak tylko 14 istnieje w oryginale, a jeden jest obecnie zaginiony (Korespondencja Jana Długosza).

²⁸ M.J. Mika, *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich* [1937], przedruk w: tenże, *Studia nad patrycjatem poznańskim*, Poznań 2006, s. 2, 35-40.

²⁹ *Władze miasta Poznania*, t. II, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2003, s. 231, tu błędnie podany rok zasiadania Piotra w ławie (por. *Stadtbuch von Posen*, t. I, wyd. A. Warschauer, Posen 1892, s. 3). O Mikołaju zob. też tamże, s. 63 (1408: Piotr sołtys w Sarbinowie jest dłużny jemu i jego żonie Gertrudzie 50 grzywien); *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt.: KDW), t. VIII, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa-Poznań 1989, nr 886 (1420, jako zmarły); M.J. Mika, *Studia*, s. 39 (1411: wraz z Gertrudą i innym mieszczańinem fundują altarię w farze).

³⁰ *Stadtbuch*, s. 87, 253; Poznań, Archiwum Państwowe, Akta miasta Poznania (dalej cyt.: AmP), sygn. I 295, k. 74. W przypadku ksiąg AmP I 291-298 korzystałem z odpisów

za mąż i jako wdowa rozwijała ożywioną działalność dewocyjną. Pierwszym etapem tej aktywności i samodzielności prawnej było odnowienie fundacji kaplicy szpitalnej Krzyża Świętego położonej na południowych przedmieściach Poznania, przed bramą Wrocławską – w 1420 r. biskup Andrzej Łaskarzyc potwierdził fundację i erygował kaplicę uposażoną przez Gertrudę w 8 grzywien czynszu. W 1423 r. Gertruda wspólnie z siostrą Elżbietą udała się do Wiecznego Miasta (niewątpliwie na pielgrzymkę w związku z rokiem jubileuszowym³¹), a na czas podróży wyznaczyła syna Pawła zarządcą wszystkich swoich dóbr. Widać również działania Gertrudy o charakterze kredytowym – w 1421 kupiła czynsz 1 grzywny, a w 1424 i 1426 r. słyszymy o jej wierzytelnościach (kolejno 24, 70 oraz 70 grzywien), co zapowiadało chyba kolejne duże przedsięwzięcie, czyli fundację drugiego szpitala pod wezwaniem św. Gertrudy „dla ubogich i chorych kapłanów, scholarów, pielgrzymów i innych”, przyległego od wewnątrz do południowo-wschodniego odcinka murów miejskich. Już w 1430 r. zapisała altaryście tego „nowo erygowanego” szpitala czynsz 1 grzywny, a rok później razem z siostrą Elżbietą nabyły dla szpitala browar przy szkole farnej. W ostatnich latach życia Gertruda zajmowała się pozyskiwaniem licznych czynszów i kolejnymi zapisami (w 1442 wraz z Elżbietą przeznaczyła 2 grzywny na sukno dla ubogich, a w 1449 r. darowała plac ze stodołą na wzniesienie domu dla kapłana w szpitalu św. Gertrudy)³². Skala jej aktywności nie współgrała chyba z posiadanym majątkiem, który nie wydaje się wcale duży jak na warunki poznańskie. W ostatniej dekadzie życia Gertruda dysponowała tylko domem na ul. Wodnej (odrynkowej, ale raczej drugorzędnej)³³ i ogrodem położonym po sąsiedzku, za bramą Wodną,

przygotowanych przez prof. Jacka Wiesiołowskiego (przechowywanych w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, rkp. 1545); informacje z pozostałych ksiąg miejskich stanowią wynik moich własnych kwerend. Mężem Elżbiety był Jan Fafko (zm. po 1413), kilkukrotny ławnik, rajca i burmistrz w Poznaniu (Władze miasta Poznania, t. II, s. 253). Po jego śmierci Elżbieta nie wyszła już za mąż, a zmarła przed 1449 r., kiedy dzielono pozostałe po niej dobra (Akta radzieckie poznańskie, t. I-III, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1925-1946 [dalej cyt.: ARP], tu t. I, nr 422). O Piotrze Dytmarze zob. Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, cz. I-VI, Wrocław 1982 – Poznań 2021 [dalej cyt.: SHGPozn.], tu cz. II, s. 63.

³¹ J. Wiesiołowski, Pielgrzymowanie Polaków do Rzymu na przełomie XV i XVI w. (1478-1526), w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Warszawa 1995, s. 160-164, wskazuje, że pielgrzymki podejmowali raczej członkowie elit, głównie miejskich i kościelnych; z kolei H. Maniowska, *Jerozolima – Rzym – Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wrocław 2008, s. 232, podnosi, że stan źródeł nie pozwala na kreślenie wiarygodnego profilu społecznego pielgrzymów.

³² AmP I 291, k. 74a, 74av, 78v, 83, 84v, 100v; I 292, k. 38v, 58; I 293, k. 13; Stadtbuch, s. 122, 132, 137, 160, 234, 253. Zob. F. Pohorecki, *O dawnym szpitalu i kościółku Św. Krzyża* [1931], *Kronika Miasta Poznania* 1990, nr 3-4, s. 72-75; M.J. Mika, *Studia*, s. 39-40; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964, s. 652-653; A. Gąsiorowski, *Peszlowa Gertruda*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 563; T. Jurek, *Kiedy nie było Placu Wiosny Ludów*, *Kronika Miasta Poznania* 2018, nr 2, s. 20-26; Rada miasta Poznania przekazuje szpital św. Gertrudy i kościół św. Stanisława jezuitom poznańskim, tłum. R. Wójcik, *Kronika Miasta Poznania* 2003, nr 3, s. 215-216.

³³ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, wyd. 1, Warszawa-Poznań 1982, s. 161-165. J. Skuratowicz, *Pałac Górków w Poznaniu*, Poznań 2008,

a większe dochody mogła jedynie czerpać z posiadanych dwóch kramów kupieckich i jatki mięsnej.

Kolejne pokolenie Peszlów stanowiły dzieci Mikołaja i Gertrudy – Paweł, Andrzej i Anna. Znaczenie rodziny raczej wtedy spadało. Anna (zm. po 1472) została żoną Jana zw. Paternoster lub Pacierz (zm. 1447/1448) – co prawda starszego bractwa krojowników sukna i jednokrotnego ławnika w Poznaniu, ale osoby nowej w mieście i niezbyt majątnej³⁴. Jego rodzina – co ma tutaj duże znaczenie – wywodziła się najpewniej z wielkopolskiej Środy. Altaria ich patronatu w tamtejszej farze w 1423 r. została przemianowana na kanonię fundowanej właśnie kolegiaty³⁵. Po jego śmierci, ok. 1452/1453, Anna została żoną Mikołaja Wildy (ur. ok. 1425 – zm. 1495/1496), kupca z Norymbergi, w Poznaniu notowanego od 1452 r., wieloletniego ławnika, rajcy i burmistrza oraz jednego z najbogatych ludzi tego czasu w mieście (w 1476 r. szacował swój majątek na kilka tysięcy grzywien)³⁶. Z pierwszego małżeństwa Anna

s. 12-15, uznaje dom Peszlów na ul. Wodnej za wzniesioną przez nich wieżę mieszkalną, co jednak nie jest pewne – zob. P. W a r z y n i a k, W podziemiach odkrywanie. Krótki zarys archeologicznych badań w piwnicach staromiejskich kamienic w Poznaniu, Kronika Miasta Poznania 2021, nr 1, s. 18.

³⁴ Jan występuje w Poznaniu już w 1431, ale szerzej widoczny jest dopiero od ok. 1440 r. Najpierw (1431-1432) posiadał dom na przedmieściu Piaski, a od 1440 r. był już właścicielem słodowni, domów na ul. Wodnej i Żydowskiej, kramu w Rynku oraz łąki za bramą Wroniecką (AmP I 291, k. 40; I 292, k. 13v, 29, 33, 35, 37, 58; I 293, k. 42, 80; ARP, według indeksu); w latach 1444-1446 był starszym bractwa krojowników sukna, a w 1447 r. ławnikiem (Władze miasta Poznania, t. II, s. 231). Zmarł zapewne przed 22 IX 1448 r., nie został bowiem wybrany do nowych władz miasta, a już 11 X 1448 r. określany był jako zmarły (ARP nr 355; AmP I 293, k. 80).

³⁵ KDW VIII, nr 978. Głównym kołatorem altarii (kanonii) był wtedy Piotr Pacierz mieszczanin w Środzie, znany w latach 1418-1440. Występują również Jan Pacierz ze Środy (1404), Jan Pacierz prepozyt szpitala Św. Ducha w Środzie, a następnie kanonik i dziekan w kolegiacie średzkiej (1419-1433), oraz jego bratanek (*nepos*) Stanisław syn Stefana (1420-1433), bakałarz sztuk, kanonik w Środzie i pleban w Iwnie (KDW VIII, nr 978, przyp. 7, 13, IX, nr 1278, 1326, X, nr 1497, przyp. 5; Poznań, Archiwum Państwowe, Pyzdry Z. 3, k. 238; Z. 7, k. 211v; W. L i s, Średzianie na kartach XV-wiecznych ksiąg konsystorza poznańskiego, Średzki Kwartalnik Kulturalny 1 (100), 2021, dostępne online: <<https://koszuty.pl/sredzianie-na-kartach-xv-wiecznych-ksiag-konsystorza-poznanskiego/>>; Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Acta causarum [dalej cyt.: AC] 1, k. 43a; AC 4, k. 30v, 35v, 76, 79, 82v; AC 5, k. 83v).

³⁶ Jeszcze w 1452 Mikołaj był mężem bliżej nieznaney Małgorzaty, zaś od 1453 r. już mężem Anny Peszlówny, której zapisał 100 grzywien wiana (ARP nr 518; AmP I 294, k. 73). We władzach miejskich Mikołaj znalazł się zaraz po zmianie ekipy rządzącej, w 1454 i 1456 r. był ławnikiem, szczytem jego potęgi wydaje się nieprzerwane piastowanie funkcji rajcy i burmistrza w latach 1459-1473, potem był zaś ponownie ławnikiem 1474-1476 (z przerwami) oraz rajcą 1480-1481 i 1485-87 (Władze miasta Poznania, t. II, s. 258; A. G ą s i o r o w s k i, Walki o władzę w Poznaniu u schyłku wieków średnich, Kwartalnik Historyczny 82, 1975, nr 2, s. 255-266). Początkowo Mikołaj bardzo intensywnie skupował nieruchomości na przedmieściach, w latach 1469-1479 dzierżawił miejską wieś Luboń; był też właścicielem kilku kamienic w Rynku (nawet trzech jednocześnie!), paru domów na ul. Wodnej, trzech kramów i ławy chlebowej. Czasem jego trudności finansowych wydają się lata 1477-1479, kiedy nie piastował urzędów i prawie nie działał na rynku kredytu i nieruchomości; ok. 1488 r. popadł w znaczne długi, o które pozywano go już do śmierci; sięgały one zapewne niemal 6500 florenów (A. G ą s i o r o w s k i, Wilda Mikołaj, w: Wielkopolski słownik biograficzny,

miała córkę Małgorzatę, żonę Mikołaja Czepla, z drugiego natomiast synów Jana (zm. po 1503) i Jakuba (zm. po 1530) Wildów, ale ci ostatni nie powtórzyli już sukcesu ojca³⁷.

Synowie Mikołaja Peszla – co stanie się powtarzalne w rodzinie – obierali dwa różne typy karier. Andrzej (1444-1447 – zm. 1465/1466) pozostał świeckim, działał jako kupiec (handlował suknem we Lwowie, chyba bez powodzenia), ale nie piastował już żadnych urzędów i w ogóle rzadko pojawia się w księgach miejskich Poznania³⁸. Jego brat Paweł (1421 – zm. 1464) podjął w 1421 studia w Krakowie, jednak nie trwały one długo, bo już w 1423 r. objął zarząd dóbr matki Gertrudy na czas jej podróży do Rzymu. Był potem duchownym, ale obejmował wyłącznie beneficja znajdujące się w gestii rodziny. W 1438 z prezenty matki został altarystą (prepozytem) kaplicy szpitalnej Świętego Krzyża, w 1440 r. objął kanonię w kolegiacie w Środzie z prezenty tamtejszych mieszczan Piotra Pacierza i Jana. Szczytem kariery Pawła była funkcja subkolektora papieskiego w diecezji poznańskiej z mianowania Piotra Contiego kolektora w latach 1439-1442; co ciekawe, w 1452 r. szwagier, Mikołaj Wilda, uczestniczył w transferze pieniędzy kolektora do Rzymu. W kolejnych latach zajmowały Pawła sprawy majątkowe, zaś w 1461 uzyskał od papieża zupełne rozgrzeszenie i list spowiedni. Zmarł w 1464 r.³⁹, egzekutorami

Warszawa-Poznań 1983, s. 820-821; AmP I 294, k. 116, 117, 132a, 163v, 164, 173; I 295 k. 2v, 18v, 30, 33, 67v, 72; I 296, k. 12, 16v, 30v, 46v, 57, 64, 65v, 66, 67, 75v, 78v, 86, 92, 92v, 96, 96v, 100v, 108v, 130, 131, 137v, 139, 156v, 160, 164, 165v, 172v, 182, 195, 218, 227v, 228v, 229v, 236, 261v, 277v, 280, 282, 282v; I 297, k. 2v, 12, 32, 34v, 39v, 41v, 43v, 47, 50v, 54v, 56v, 57v, 58v, 76, 78v, 80, 86v, 92, 110v, 111, 111v, 114v, 117, 117v, 123, 124, 125, 127, 128, 130v; I 298, k. 11v, 38, 66, 69, 84v, 96, 97v, 103v, 112v, 122, 136, 140, 141v, 145, 146, 152v, 162, 183, 184v, 188, 192v, 194; ARP nr 1130, 1487, 1520, 1527, 1551, 1563, 1568, 1594, 1617). W 1476 r. Mikołaj podał, że ma ok. 50 lat (Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, *Depositiones testium* [dalej cyt.: *DepTest.*] II, k. 143).

³⁷ Jan występuje w latach 1466-1503, studiował w Lipsku (1467), był mężem bliżej nieznaanej Urszuli, a później Katarzyny, córki Kaspra Heidy (AmP I 296, k. 82; I 297, k. 101; I 298, k. 54; ARP nr 1495, 1986; *Die Matrikel der Universität Leipzig*, wyd. G. Erler, t. I, Leipzig 1895, nr W1467 P 5); jego synami byli Andrzej i Leonard, bracia przyrodni (*fratres uterini*), w 1523 r. nazwani młodzieńcami (AmP I 5, s. 256, 296; I 300, k. 137v). Jakub znany jest z kolei w latach 1484-1530, był mężem Katarzyny córki Jana Święcha, ławnikiem w latach 1514 i 1521-1522, właścicielem folwarku w Wierzbicy pod Poznaniem, potem zwanego folwarkiem Wilda (AmP I 298, k. 33v; *Władze miasta Poznania*, t. II, s. 258; SHGPozn. V, s. 609). Studia podjęli także szwagier Jana Wildy, Jan Heida (w Krakowie w 1486), oraz szwagier Jakuba Wildy, Jan Święch (w Lipsku w 1472) – zob. *Die Matrikel der Universität Leipzig*, t. I, nr S1472 P 6; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, t. 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Kraków 2004 (dalej cyt.: *KrakM*), nr 86e/142.

³⁸ Andrzej wspominany jest przeważnie jako sąsiad różnych nieruchomości (AmP I 292, k. 34, 41v, 92; I 294, k. 34, 117v, 140v; I 295, k. 8, 57; ARP nr 471, 1080). Aktywność handlowa: M.J. Mika, *Studia*, s. 38; W tym okresie kontakty handlowe Poznania z Lwowem były jeszcze dość rzadkie, zob. L. Kocz, *Handel Poznania do połowy wieku XVI*, Poznań 1930, s. 39-49.

³⁹ *KrakM* nr 21e/020; funkcje kościelne: KDW X, nr 1446, 1497; AmP I 291, k. 44; I 292, k. 2, 8v; I 294, k. 170v; I 296, k. 36v; M.D. Kowalski, *Proventus Camerae Apostolici debiti*. Opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieżstwa w latach 1417-1484, Kraków 2010, s. 194; o Mikołaju Wildzie: ARP, nr 518; łaski papieskie: *Bullarium Poloniae* (dalej

jego testamentu zostali miejscowi duchowni: Jan Tycze i Jerzy pleban w Skórzewie pod Poznaniem⁴⁰.

W następnym pokoleniu synowie Andrzeja, Andrzej, Mikołaj i Jan Peszlowie, przejęli po nim ograniczone wpływy i nieduży majątek⁴¹. Mikołaj (zm. 1492-1494) podążał ścieżką świecką. Został mężem Małgorzaty, córki Mikołaja Klinknera kupca, ławnika i rajcy, działał na rynku nieruchomości i kredytu miejskiego. Początkowo mało aktywny, z czasem, od ok. 1479 r., przeżywał chyba okres pomyślności finansowej – nabył nawet kamienicę w Rynku i dwie jatki mięsne, a w końcu wszedł do władz miejskich: od 1483 do 1492 r. był starszym bractwa krojowników sukna, a także ławnikiem i rajcą⁴². Inaczej było z Andrzejem i Janem, którzy poszli w kariery

cyt.: BullPol.), wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. VI, Romae-Lublin 1998, nr 1577, 1581. Sprawy majątkowe: AmP I 292, k. 2, 28v; I 294, k. 73v, 105v, 142, 170v; I 295, k. 29v, 70, 74; I 296, k. 36v, 38. Paweł zmarł między 8 VI a 7 IX 1464 r. (AmP I 296, k. 38, 48).

⁴⁰ ARP nr 1054 (testament wspomina się też w liście nr 3). Wymienieni egzekutorzy niewątpliwie blisko współpracowali z rodziną Peszłów. Jan Tycze, zapewne wtedy dość młody, od 1465 r. altarysta w farze poznańskiej z prezenty Peszłów, był wnukiem Jana Tycze (zm. 1435-1441) rzeźnika, ławnika i rajcy w Poznaniu, synem Katarzyny Tyczewej, a siostrzeńcem Mikołaja Tycze (zm. 1467), bakałarza sztuk, altarysty w farze i w kaplicy szpitalnej św. Gertrudy (ufundowanej przez Gertrudę Peszlową). Jan zmarł przed 1500 r. (AmP I 291, k. 46v; I 292 k. 26; I 294, k. 95, 150, 152, 153a, 176v; I 295 k. 10v, 65; I 296, k. 6, 26, 36v, 52, 109, 109v, 138, 138v, 139, 253, 283; I 297, k. 35, 47v, 52v, 59v; I 298, k. 3, 76v; I 299, k. 48v; ARP nr 40, 278, 1080, 1083; Stadtbuch, s. 118, 189, 268, 273; Władze miasta Poznania, t. II, s. 254). Z kolei Jerzy pleban w Skórzewie przypuszczalnie identyczny był z Jerzym synem Macieja z Poznania, studentem w Krakowie (1430), altarystą w farze w Poznaniu (1444-1448), plebanem w Bninie (1448-1453) i Skórzewie (1456-1479); ojciec Maciej (zm. 1440-1444) to właściciel domu na ul. Wronieckiej, prawdopodobnie średnio majątny rzemieślnik, który żonie zapisał zaledwie 15 grzywien wiana (AC 56, k. 19v; AmP I 294, k. 76, 111v; ARP nr 271; BullPol. VI nr 92, 164; KrakM nr 30e/141; zob. też list nr 4; por. J. Wiesiołowski, Socjotopografia, s. 34-35).

⁴¹ Bracia w 1466 r. przejęli część dóbr po zmarłym stryju Pawle: dwa kramy, ławę chlebową i 1 grzywnę czynszu, które zaraz scedowali Mikołajowi Wildzie. W 1467 r. dokonali działu dóbr po ojcu, tj. kamienicy na ul. Wodnej, sklepu sukienniczego i ławy chlebowej w Rynku, sukna, wozów, koni oraz dwóch czynszów, dających w sumie 11 grzywien (AmP I 296, k. 96, 101-101v; ARP nr 1080). Stan majątku był zatem prawie identyczny z tym, co posiadała ich babka Gertruda.

⁴² Mikołaj zrazu głównie zbywał swoje dobra (AmP I 294, k. 101, 120, 143v; I 296, k. 253 [tu jako pełnomocnik żony], I 297, k. 12). W 1479 wziął w zastaw kamienicę w Rynku, w 1481 kupił dwie jatki mięsne i otrzymał od Małgorzaty Rymarkowej kamienicę w Rynku i dworek, po czym zbył dworek za bramą Wielką, a w 1483 r. dom i ogród za bramą Wroniecką (AmP I 297, k. 84, 113, 124, 127; I 298, k. 6). Żona: AmP I 296, k. 96v; I 297, k. 84v. Zob. Władze miasta Poznania, t. II, s. 209, 231. Data śmierci: ARP nr 1560; AmP I 298, k. 185. Dziećmi Mikołaja i Małgorzaty byli Jakub, Zofia, Anna, Jadwiga i Agnieszka. Jakub może być tożsamy ze studentem w Krakowie w 1488 (KrakM nr 88e/109), na pewno w latach 1500-1503 był altarystą w Poznaniu. Opiekę nad nim sprawował jedyny wówczas męski przedstawiciel Peszłów, Jan kanonik w kolegiacie NMP. W 1505 r. stryj pozwał Jakuba o to, że jako rajtar wraz z towarzyszami groził mu porwaniem; Jakub przyznał, że chce zostać rajtarem i że groził stryjowi, bo ten chciał go pozbawić ojcowizny (Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta, wyd. B. Ulanowski, t. II, Kraków 1902, nr 1595). Musiało dojść do ugody, bo stryj zapewnił Jakubowi prepozyturę kaplicy Świętego Krzyża i kolejną altarię w farze; Jakub wspominany jest jeszcze do 1512 r. (J. Wiesiołowski,

duchowne. Andrzej (1455 – zm. po 1483) studiował w Krakowie i uzyskał tam magisterium sztuk (1459), potem zaś obejmował prebendy rodzinne: od 1463 był altarystą w poznańskiej farze, a od 1465 r. prepozytem Świętego Krzyża⁴³.

Ciekawsza wydaje się kariera Jana Peszla (zm. 1505-1508), nadawcy interesujących nas listów do Mikołaja Czepla. Jan był na pewno młodszym bratem Mikołaja⁴⁴, a przypuszczalnie może nawet najmłodszym z synów Andrzeja. Ostrożnie utożsamiać go można z Janem synem Andrzeja z Poznania, studentem krakowskim immatrykulowanym w 1455 r., w tym samym semestrze, co wspomniany wyżej brat Andrzej⁴⁵. Nauki nie zwieńczył jednak na pewno żadnym stopniem akademickim. W 1466 wraz z braćmi dysponował częścią dóbr po zmarłym stryju Pawle, a w 1467 r. dzielił z nimi spuściznę po ojcu, w wyniku czego nie dostał jednak wiele. Wyraźnie widać, jak ważyła się jego przyszłość. Przy wspomnianych działach jeszcze 27 V 1470 r. wspomina się, że w przypadku ożenku Jan będzie mógł za 100 grzywien wykupić połowę kamienicy brata Mikołaja na ul. Wodnej. Wkrótce jednak, przed 27 VIII 1470 r., został prezentowany przez matkę Małgorzatę oraz Katarzynę Tyczewą (swą ciotkę?) na kanonik w kolegiacie NMP na poznańskim Ostrowie Tumskim, którą po procesie udało mu się objąć w końcu tego roku⁴⁶. Decyzja o wstąpieniu na drogę kariery kościelnej wynikała zapewne nagle, wobec okazji objęcia kanonii pozostającej w dyspozycji rodziny (inne rodzinne beneficja posiadał już jego brat Andrzej). Jan pozostał kanonikiem u NMP do końca życia, ponadto określany był też jako mansonarz tej kolegiaty (1474), a także jako kantor w kolegiacie św. Marii Magdaleny w Poznaniu (1490)⁴⁷. W 1472 r. miał proces z bratem Mikołajem⁴⁸, a rok

Kler kolegiaty św. Marii Magdaleny i kościołów przykolegiackich w 1510 roku, Kronika Miasta Poznania 2003, nr 3, s. 90; ostatnia wzmianka: AmP I 5, s. 93). O córkach: AmP I 5, s. 229; M.J. Mi k a, Studia, s. 36.

⁴³ KrakM nr 55e/026; KrakProm nr 57/19B, 59/15M; ARP nr 976 (1463, altarysta); AmP I 296, k. 28v (1464, altarysta altarii św. Mikołaja); BullPol. VII nr 127, 217 (1465, spór o patronat prepozytury). Ostatnia wzmianka: ARP nr 1400 (1483).

⁴⁴ ARP nr 1147.

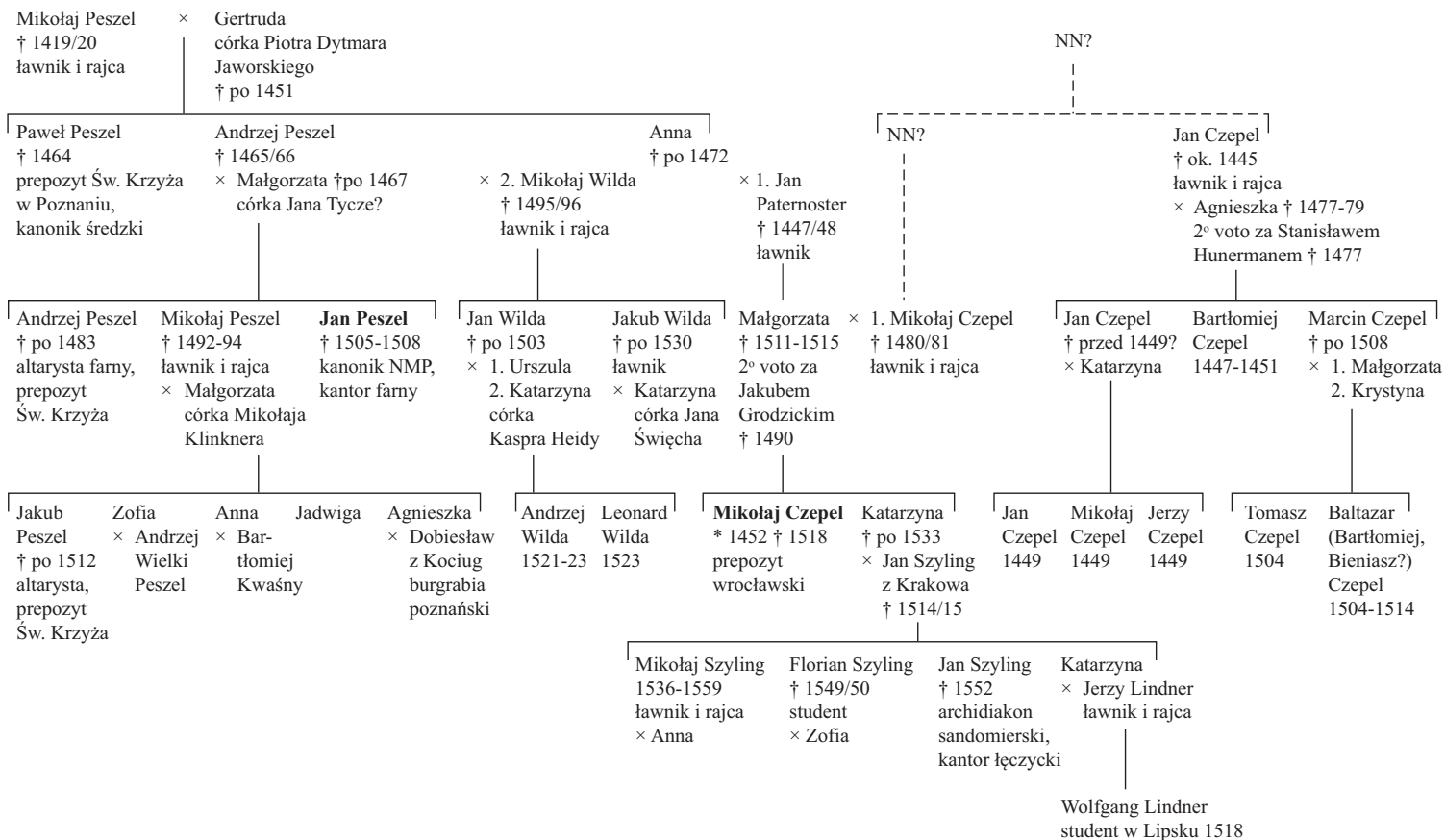
⁴⁵ KrakM nr 55e/063; bracia nie zostali jednak, jak można by się spodziewać, wpisani obok siebie (zob. wyżej, przyp. 43), a Andrzej posłużył się tam nazwiskiem (którego brak przy Janie), co stawia identyfikację pod znakiem zapytania.

⁴⁶ AC 50, k. 62v, 70, 71v, 77, 94v, 95v, 96, 97, 98v (proces o patronat nad kanonią po zmarłym Mikołaju Tycze między prezentującymi Jana Peszla a nieznanymi bliżej Jadwigą, Maciejem i Małgorzatą, którzy przedstawili Jana syna Adama z Kościana). W 1471 r. Jan Peszel pozwał Katarzynę Tyczewą o zwrot połowy kosztów procesowych; Sędziów z Soboty kanonik poznański i pleban w farze zeznawał, że próbował pogodzić Małgorzatę Peszłową ze wspomnianą Tyczewą, sugerując tej drugiej, by zgodziła się przekazać kanonię dla syna Peszłowej, a Małgorzacie, by zaakceptowała syna Tyczewej na altarii (w farze?); Peszłowa jednak odmówiła (AC 51, k. 35v, 37v, 38v, 47v, 48, 50, 50v, 51, 75; DepTest. II, k. 6).

⁴⁷ AmP I 296, k. 263v (mansonarz w kolegiacie NMP); Acta capitulorum, t. II, nr 2318, 2319 (kantor w kolegiacie farnej św. Marii Magdaleny); ARP nr 2019 (1504, kanonik u św. Marii Magdaleny, co może być błędem). Kantoria w kolegiacie farnej była patronatu rady miejskiej (P. D e m b i ń s k i, Fundacja i erekcja kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu, Kronika Miasta Poznania 2003, nr 3, s. 69), w której Peszłowie mieli wtedy duże wpływy – rajcami byli brat Jana, Mikołaj (1490-1492), a także Mikołaj Wilda (do 1487) i Kasper Heida (burmistrz do 1488 r.).

⁴⁸ DepTest. II, k. 44, 45v (ugodę zapośredniczyli Piotr Łukaszowy i Mikołaj Wilda).

Peszlowie i Czeplowie z Poznania



później dokonał z Piotrem Szamotulskim kasztelanem poznańskim nierównej zamiany swojej połowy kamienicy na ul. Wodnej na część działki na podmiejskich Rybakach⁴⁹. Wyraźna dysproporcja wartości nieruchomości (ze znaczną stratą po stronie Peszla) każe podejrzewać spłatę pewnych zobowiązań względem Szamotulskiego. W kolejnych latach Jan nadal pozbywał się dóbr: odstąpił bratu Mikołajowi kram kupiecki (1476), a Małgorzacie Czeplowej (swojej siostrze ciotecznej) sprzedał sklep sukienny (1481)⁵⁰.

Obserwując siatkę relacji społecznych Jana, odnosi się wrażenie, że jej podstawowy zrąb tworzyła rodzina, ale zamiast braci byli to raczej dalsi krewni. Szczególne związki wydają się go łączyć z linią ciotki Anny – jej mąż, Mikołaj Wilda, służył jako rozjemca Jana w sporze z bratem, a przed sądami miejskimi reprezentowali Peszla m.in. Kasper Heida i Jan Święch, a więc teściowie dzieci wspomnianej Anny (nigdy natomiast w tej roli nie występowali rodzeni bracia Jana). Bliskie kontakty łączyły go też chyba z innym krewnym, Andrzejem Fafko altarystą w Poznaniu i plebanem we Wronkach, który był wnukiem Elżbiety Fafkowej, siostry Gertrudy Peszłowej. Widzimy też inne relacje. Cechy klientalne wydają się mieć kontakty z potężną rodziną Szamotulskich; poza wskazaną wyżej zamianą dóbr z Piotrem Szamotulskim, wiadomo jeszcze, że Mikołaj Peszel reprezentował przed sądem miejskim Jana Starszego z Szamotuł wojewodę poznańskiego. Wyjątkowo bliskie były wreszcie zapewne związki z Mikołajem Czeplem, wnukiem wspomnianej Anny Peszłówny. Pierwsze wiadomości o nich mamy w publikowanych w tym artykule listach z lat 1477-1479, potem widzimy Jana przy recepcji Czepla na kanonika katedry poznańskiej w 1487, a następnie w 1490 r., gdy razem z Janem Aurifabri plebanem od św. Wojciecha pod Poznaniem byli pełnomocnikami Czepla przed kapitułą katedralną w Gnieźnie⁵¹.

W następnych latach Jan Peszel działał już mniej aktywnie. Po śmierci brata Mikołaja (1492-1494) pozostawał najstarszym męskim przedstawicielem rodziny, z czego wynikała chyba pewna forma opieki nad Jakubem, jedynym synem Mikołaja. Zapewne to Jan skierował bratanika na ścieżkę kariery kościelnej, co przy buntowniczej naturze młodzieńca nie było chyba łatwe. Jan w ostatnich latach życia (1503-1504) wypełniał jeszcze zadania ekonoma ufundowanego przez babkę szpitala św. Gertrudy. Zmarł przed 1508 r., zapewne w wieku ok. 60-70 lat. Nie był chyba osobą o łatwym charakterze. Przypomnijmy, że bratanek oskarżał go o zamiar wydziedziczenia, a nieco później kanonik poznański Piotr Tomicki (przyszły biskup) prośbami miał go nakłaniać do pewnej ugody majątkowej z Andrzejem Peszlem i swoją siostrzenicą Zofią, ale Jan odmówił, wobec czego Tomicki, jak podaje w 1508 r. świadek

⁴⁹ AmP I 296, k. 241.

⁵⁰ AmP I 297, k. 12, 108v.

⁵¹ Związki z Mikołajem Wildą: DepTest. II, k. 44; z Kaspresem Heidą: AmP I 296, k. 241; z Janem Święchem: AmP I 297, k. 12; z Andrzejem Fafko: AC 50, k. 62v; DepTest. II k. 45v; z Szamotulskimi: AmP I 296, k. 241; I 298, k. 67v; z Mikołajem Czeplem: Acta capitulorum, t. II, nr 779, 2318, 2319. O Andrzeju Fafko: M. J. M i k a, Studia, s. 44; o Szamotulskich: SHGPozn. IV, s. 790-793; Z. G ó r c z a k, Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku. Studium z dziejów wielkiej własności, Poznań 2007, s. 397-410, 423-430.

zdarzenia, określił go jako „człowieka beczelnego i osobliwego charakteru” (*homo proterws et mirabilis condicionis*)⁵².

Przedstawiony zarys dziejów rodziny Peszlów pozwala dobrze upozycjonować karierę Jana, a przede wszystkim szerzej zrozumieć kontekst listów kierowanych do Mikołaja Czepla. Widoczne jest działanie w warunkach dość ograniczonych zasobów finansowych rodziny, dlatego podstawowego znaczenia nabierała sieć relacji społecznych i rodzinne beneficja kościelne – jedno i drugie ukształtowane głównie przez Gertrudę Peszlową. Wyraźne są też dwa powtarzalne przez kolejne pokolenia Peszlów tryby modelowania karier. Z reguły jeden syn przeznaczany był do aktywności kupieckiej, a przy jej powodzeniu – także urzędowej. Druga ścieżka wiodła z kolei przez studia uniwersyteckie (zawsze w Krakowie) do kariery duchownej. Na obu drogach rodzina wykazywała jednak pewną niemoc: sukcesy handlowe chyba nigdy nie nadeszły, a udział we władzach miejskich był nieregularny i krótkotrwały, z kolei kariery kościelne zatrzymywały się zawsze na początkowych prebendach, znajdujących się w gestii członków rodziny. Tak samo Jan Peszel, który również ograniczył się do beneficjów uzyskanych dzięki najbliższym krewniakom (włącznie z kantorią w kolegiacie farnej). Dobrze widać dużą trudność w przekroczeniu tego progu piastowania „rodzinnych” i lokalnych stanowisk kościelnych, do czego potrzebne było uzyskanie bardziej wpływowych koneksji. Tym właśnie tłumaczyć można nawiązanie stosunków z Szamotulskimi, a przede wszystkim wejście w rolę *quasi*-klienta Mikołaja Czepla, którego możliwości i wpływy były zupełnie wyjątkowe. Dobrze dostrzegalne jest też, że w latach 1477-1479, gdy powstawały interesujące nas listy, rodzina wchodziła właśnie w pomyślny dla siebie czas. Dość jeszcze młodzi bracia Andrzej i Jan mieli już pierwsze beneficja i zapewne szukali następnych, a dla trzeciego, Mikołaja, rozpoczynał się teraz lepszy okres finansowy i zaraz miał on wejść do władz miejskich (jako pierwszy w rodzinie po przeszło 60 latach przerwy), zaś dużym wsparciem była pomyślność dalszych krewnych, z którymi Peszlowie ściśle współpracowali – zwłaszcza Mikołaja Wildy i Mikołaja Czepla.

III.

Zgoła odmiennie przedstawiała się historia rodziny Czeplów w Poznaniu. Jej najwcześniejsi przedstawiciele znani są tutaj dopiero od drugiej ćwierci XV w. Pierwszymi wydają się być Jan Czepeł (zm. ok. 1445) i trochę od niego młodszy Mikołaj Czepeł (ur. ok. 1415? – zm. 1480/81). Od początku widzimy ich jako zamożnych przedstawicieli najwyższych urzędów miejskich. Niewątpliwie była to rodzina napływowa, przybyła do Poznania już z dużym kapitałem finansowym. Próbuąc ustalić miejsce ich pochodzenia, zwrócić trzeba uwagę na rozrzut geograficzny pierwszych beneficjów kościelnych zdobytych przez młodszego Mikołaja Czepla (ur. 1452 – zm. 1518), które wydają się odzwierciedlać strefy ówczesnych wpływów starszych członków rodziny. Poza beneficjami wielkopolskimi Mikołaj miał wtedy jedynie

⁵² Zob. wyżej, przyp. 42; ARP nr 1983, 2019 (ekonom); DepTest. IV, k. 104-104v (opinia Tomickiego).

kanonię katedralną we Wrocławiu, którą objął w 1471 r.⁵³ w bardzo młodym wieku – liczył zaledwie 19 lat, a w 1467 lub 1470 r. rozpoczynał dopiero studia w Krakowie. Idąc tym tropem, rzeczywiście znaleźć można w księdze szosu Wrocławia z 1370 r. Mikołaja Czepla (*Nickil Czippil*) mieszkańca ul. Szubienicznej (*platea Patibuli*)⁵⁴. Imię to powtarzało się też w rodzinie poznańskich Czeplów. Zastrzeżenie może wzbudzać jedynie stan majątkowy wrocławskiego Mikołaja. Ulica Szubieniczna leżała bowiem na południowych przedmieściach (na tzw. Wygonie Świdnickim), pokrytych wtedy licznie ogrodami⁵⁵, co wydaje się chyba nie pasować do zaraz bogatych i wpływowych Czeplów w Poznaniu, choć sprawa wymaga na pewno dalszych badań. Pewne związki Czeplów widać też z Kościanem, skąd pisał się brat Mikołaja Czepla starszego – Mikołaj Hesken (zm. 1485) doktor prawa kanonicznego i wysoko postawiony duchowny⁵⁶. Być może Kościan był przystankiem w migracji rodziny ze Śląska, a może było to jednak gniazdo całej rodziny.

Nazwisko rodziny zapisywane było na różne sposoby. Wprawdzie językoznawcy sprowadzają je do rdzenia prasłowiańskiego oznaczającego „nóż, ostrze noża”⁵⁷, ale funkcjonowało również w języku niemieckim w państwie krzyżackim – *czepil*, *czippel*, stosowane były w znaczeniu „diadem” i „koniec spiczasty”⁵⁸, co dobrze współgra z formami zapisu poznańskich Czeplów. W zapisach ksiąg ławniczych Poznania do 1475 r. (AmP I 291-296) przeważają wersje *Czeppil/Czepil* (53 użycia) i *Czeppel/Czepel* (101 razy), ale znana była też forma *Czippil/Czipel* (30 razy), którą znajdujemy we wspomnianym wykazie szosu z Wrocławia. W następnej księdze z lat 1475-1482 (AmP I 297) proporcje się odwracają – ostatni zapis dominuje (41 użyć) wobec 24 przypadków dla wariantów *Czepel/Czeppel/Czeppil*⁵⁹.

⁵³ K. D o l a, Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku. Ustrój – skład osobowy – działalność, Lublin 1983, s. 342-343, a także s. 118-120, gdzie o statucie z 1435 r., mocno ograniczającym dostęp do wrocławskiej kapituły katedralnej dla osób spoza diecezji wrocławskiej – dla Polaków recepcja dostępna była właściwie jedynie po uzyskaniu stopnia uniwersyteckiego, a takiego w tym czasie Mikołaj Czepel jeszcze nie miał. Zob. też s. 125-128, gdzie o wyraźnej dominacji Ślązaków w kapitule. Zob. J. K o r y t k o w s k i, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych, t. I, Gniezno 1883, s. 182-183, który błędnie pisał o objęciu kanonii wrocławskiej w 1461 r., co powtórzył za nim G. Z i m m e r m a n n, Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500-1600). Verfassungsgeschichtliche Entwicklung und persönliche Zusammensetzung, Weimar 1938, s. 224-226.

⁵⁴ Wrocławskie księgi szosu z lat 1370-1404, wyd. M. Goliński, Wrocław 2008, nr K4.363.

⁵⁵ M. G o l i ń s k i, Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło), Wrocław 1997, s. 267-272.

⁵⁶ Hesken wystąpił w 1476 r. jako stryj Mikołaja Czepla młodszego (AC 56, k. 57; zob. też Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 184). Wpływami rodziny w Kościanie tłumaczyć trzeba objęcie przez tego Mikołaja altarii w tamtejszym kościele Bożego Ciała (zob. niżej, przyp. 83). O samym Heskenie zob. list nr 1, przyp. 4.

⁵⁷ Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI-XVIII wieku, t. I, opr. I. Sarnowska-Gieffing, Poznań 2011, s. 402.

⁵⁸ Niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny (na podstawie źródeł średnio-wiecznych i wczesnonowożytnych z terenu Polski, opr. K. Kopiński, J. Tandecki, L. Lewandowska, Toruń 2020, t. I, s. 48, 50.

⁵⁹ Niesłuszna wydaje się zatem forma „Czepiel”, stosowana przez starszą literaturę i sugerowana jeszcze przez wspomniany Słownik nazwisk mieszkańców.

Od początku widzimy w Poznaniu dwie linie Czeplów. Starsza wywodzi się od Jana (zm. ok. 1445), w 1424 r. starszego cechu kuśnierzy, a w latach 1425-1445 często zasiadającego w ławie lub radzie miasta (osiem razy jako ławnik, dwukrotnie jako wójt i cztery razy jako rajca). Jana widzimy właściwie już w szczycie kariery, ale przez małą liczbę przekazów (pierwsze poznańskie księgi ławnicze mamy dla lat 1430-1433, a bez przerw seria ta zaczyna się dopiero od 1440 r.) trudno jest śledzić jej uwarunkowania. Niejasne są związki Jana z Bartłojem Baszno burmistrzem w Śremie, za którego dług Jan ręczył w 1432 r. Dobrze widać natomiast jego majątek, który sugeruje zamożnego człowieka – poza domami w Rynku i krótko na Podgórczu oraz ogrodem za bramą Wrocławską miał też dwa łany roli w miejskiej wsi Jeżyce⁶⁰. Trudno wprawdzie wyrokować o źródłach powodzenia Czepla, ale wskazać chyba należy na szanse, jakie uprawianie rzemiosła kuśnierskiego dawało w sytuacji rozwijającego się właśnie w Poznaniu międzynarodowego handlu suknem i skórami⁶¹. Jan musiał być przy tym osobą dość rzutką, co podpowiada nabycie dóbr w podpoznańskich Jeżycach, które jedynie w niewielkim stopniu zostały wykupione przez poznańskich mieszczan⁶².

Po śmierci Jana ta linia Czeplów wyraźnie podupada, czego przyczyny tkwiły zapewne w kruchych wciąż podstawach sukcesu nowoprzybyłej rodziny, a przede wszystkim w przedwczesnej śmierci Jana. W chwili jego śmierci niepełnoletni byli na pewno częściowo jeszcze jego trzej synowie: Jan, Bartłoj (Bartosz) i Marcin. Z akt poznańskich znikają wkrótce dwaj pierwsi: Bartłoj (1447-1451) i chyba najstarszy Jan (1446 – zm. przed 1449?), mąż Katarzyny i ojciec Jana, Mikołaja i Jerzego, wymienionych tylko raz w 1449 r.⁶³ Może opuścili potem miasto. Dłużej w Poznaniu został jedynie Marcin (ur. ok. 1435 – zm. po 1508), z zawodu również kuśnierz, ale wyraźnie już uboższy od ojca⁶⁴. W chwili jego śmierci był zapewne jeszcze bardzo młody (małoletni jeszcze w 1449 r.), samodzielnie pojawiać się zaczął w źródłach dopiero od 1460 r., kiedy to zapisał żonie, bliżej nieznaną Małgorzacie, 30 grzywien wiana. W latach sześćdziesiątych XV w. przeżywał trudności finansowe, a stabilizację osiągnął chyba dopiero pod koniec następnej dekady, kiedy przejął

⁶⁰ Władze miasta Poznania, t. II, s. 187; Stadtbuch, s. 211 (Bartłoj Baszno). Majątek: AmP I 291, k. 41v, 74av, 93; I 292, k. 34v, 44v, 45, 64; I 293, k. 42v, 88v; ARP nr 89, 411; SHGPozn. II, s. 87; w Jeżycach miał też może folwark, którym w 1460 r. dysponowała wdowa po nim (AmP I 295, k. 8v). Żoną Jana była bliżej nieznaną Agnieszka (zm. 1477-1479), zamężna za Stanisławem Hunermanem (zm. ok. 1477) kuśnierzem oraz wieloletnim ławnikiem i wójtem w Poznaniu (AmP I 293, k. 88v; I 295, k. 8v; I 297, k. 40v, 41v, 76; Władze miasta Poznania, t. II, s. 202).

⁶¹ J. W i e s i o ł o w s k i, Targi, targowiska, jarmarki w późnośredniowiecznej aglomeracji poznańskiej, Kronika Miasta Poznania 1996, nr 2, s. 19-22.

⁶² T e n z e, Jeżyce średniowieczne, Kronika Miasta Poznania 2000, nr 2, s. 22-24, w tym czasie sołectwo jeżyckie nabyli Fafkowie, spokrewnieni z rodziną Peszlów.

⁶³ AmP I 293, k. 42v, 88v; I 294, k. 10; ARP nr 411. W 1446 r. Jan zapisał żonie Katarzynie 20 grzywien wiana (AmP I 293, k. 27v), a zmarł przed 1449 r., gdy występują jego małoletni synowie (ARP nr 416); wymienienie go w 1451 r. wśród żyjących dzieci Agnieszki Czeplowej (zamiast Marcina) było chyba zwykłym błędem (AmP I 294, k. 10).

⁶⁴ Po śmierci Jana Agnieszka z dziećmi zbyła część posiadanych dóbr: w 1447 dworek za bramą Wrocławską, a w 1451 r. dwa łany na Jeżycach (AmP I 293, k. 42v; I 294 k. 10).

dobra po zmarłym Stanisławie Hunermanie, swoim ojczymie. Nigdy nie wszedł jednak nawet do grona starszych cechowych. Zmarł po 1508 r.⁶⁵

Lepiej widoczna jest na pewno druga linia Czeplów. Pierwszy jej przedstawiciel, Mikołaj (ur. ok. 1415? – zm. 1480/1481)⁶⁶, wyraźnie młodszy od Jana Czepla, był może jego bratem lub bratankiem. W 1449 r. był opiekunem dzieci zmarłego Jana i jednym z rozjemców między nimi a ich matką Agnieszką⁶⁷. Później kontakty między tymi liniami rodziny nie są już prawie widoczne⁶⁸, natomiast dobrze dostrzegalne jest przejęcie pozycji Jana przez młodszego Czepla. Wydaje się, że to Jan wprowadził Mikołaja do władz miejskich. Jan pod koniec życia sprawował funkcję ławnika m.in. w latach 1438-1439 i 1441-1443, a w końcu rajcy w 1444 i wójta w 1445 r. Z kolei Mikołaj, chyba jako dość młody człowiek (przynajmniej dwudziestopięcioletni), wszedł do ławy w roku przerwy Jana (1440), potem był ławnikiem w 1443 (razem z Janem), a w 1445 r. pierwszy raz wszedł do rady, wypełniając jednocześnie rolę wityryka kościoła farnego. Po śmierci krewnego i przetasowaniach w elicie miejskiej (1443-1444, 1454) Mikołaj na trwałe został na urzędach i okazał się jedną z osób najdłużej zasiadających we władzach średniowiecznego Poznania. Urzędy piastował w sumie 31 razy: dziewięć razy był burmistrzem lub rajcą, 19 razy ławnikiem, raz był wójtem, do tego zaś starszym bractwa krojowników sukna oraz cechu kuśnierzy. W latach 1459-1479 tylko w jednej kadencji nie pojawił się na żadnym stanowisku⁶⁹.

⁶⁵ Marcin urodził się ok. 1435 r. (w 1506 miał mieć ponad 70 lat: DepTest. IV, k. 8v). Nie otrzymał żadnych dóbr po ojcu, a jedynie – podobnie jak pozostali bracia – zobowiązanie do wypłaty przez matkę czynszu od sumy 83 grzywien (ARP nr 411). Jego żoną była Małgorzata (1460), a potem Krystyna (1472), obu zapisywał po 30 grzywien wiana (AmP I 294, k. 179v; I 296, k. 222v). W latach 1464-1471 zbył dwa domy na Garbarach (za murami miasta) i sklep sukienniczy w Rynku oraz kilka razy sprzedawał czynsze (AmP I 296, k. 35, 88v, 96v, 182v, 188, 202v). Mieszkał w domu na ul. Wodnej, od 1471 miał też dom na ważnej ul. Wielkiej, a od 1477 r. jeszcze dworek na Garbarach i kamienicę w Rynku, przejęte od matki i ojczyma Stanisława Hunermana (AmP I 296, k. 2, 33, 213v; I 297 k. 40v, 41v, 76). Potem częściowo wyprzedał dobra (AmP I 298, k. 91v; I 299, k. 67v). O dobrej kondycji majątkowej świadczy ponowny zapis wiana dla żony Krystyny w 1504 r., powiększony do 50 grzywien (AmP I 299, k. 93). Zapisywał czynsze cechowi kuśnierzy (1486, 1492), ale nigdy nie wszedł do jego władz (AmP I 298, k. 75, 147). Ostatnia wzmianka: AmP I 5, s. 37. Jego synami byli Tomasz (1504), Baltazar (1504), Bartłomiej (1508-1514) i Bieniasz (1514) – przy czym trzej ostatni może byli tożsami (AmP I 5, s. 23, 94, 127; I 299, k. 93; I 300, k. 25v). Synowie ci nie są już notowani w wykazie szosu z 1514 r. (Najstarszy spis obywateli miasta Poznania z 1514 roku, wyd. J. Wiesiołowski, Kronika Miasta Poznania 1996, 3, s. 167-219), a więc pewnie w tym właśnie roku opuścili Poznań.

⁶⁶ Datę śmierci wyznaczają wzmianki: AmP I 297, k. 91v, 126v. Rok urodzenia jest niepewny; Mikołaj dwukrotnie zeznawał w 1476 r. w konsystorzu poznańskim, określając swój wiek raz na ok. 60, a raz na ok. 80 lat (DepTest. II, k. 142v, 153).

⁶⁷ AmP I 293, k. 88v; ARP nr 411.

⁶⁸ Jedynie w 1479 r. Marcin Czepl zapisał Mikołajowi Czeplowi licencjatowi prawa kanonicznego czynsz 1 grzywny dla jego altarii w farze (AmP I 297, k. 76).

⁶⁹ Władze miasta Poznania, t. II, s. 187, gdzie jednak błędy, nie podano bowiem Mikołaja Czepla jako rajcy w 1437 i wójta w 1442 r. (ARP nr 100, 243-244), zaś rajcą w 1441 r. był Mikołaj kuśnierz (ARP nr 233), nie wiadomo, czy tożsamy z Czeplem. Wityryk: AmP I 292 k. 69. Zob. A. Gąsiorowski, Walki, s. 255-266; t e n ż e, Dysponenci władzy w późnośredniowiecznym Poznaniu, Przegląd Historyczny 76, 1975, s. 25-34. Od połowy XV w. widoczna

Mikołaj przybył do Poznania ściągnięty chyba przez odnoszącego tu właśnie sukcesy Jana Czepla. W źródłach notowany jest od 1439 r. i jako osoba nowa na początku nabywał kolejne nieruchomości, co świadczy na pewno o posiadanym już na wstępie niemałym kapitale finansowym. Najpierw kupił dom na pobocznej ul. Szewskiej (1439, zamieniony potem na inny), ale w 1444 r. miał już dom w Rynku. W kolejnych latach szybko kumulował znaczne dobra (zwłaszcza za murami) i wydaje się być człowiekiem bardzo zamożnym⁷⁰. Źródłem jego bogactwa było chyba w pewnej mierze, podobnie jak u Jana Czepla, wykonywanie zawodu kuśnierza (w 1450 r. Mikołaj był starszym tego cechu), ale stopniowo awansował na pozycję kupca. W 1458 występował jeszcze jako kuśnierz, ale w 1461 nabył sklep sukieniczny w Rynku, a w 1465 r. był już starszym bractwa krojowników sukna⁷¹, a więc korporacji wielkich kupców-hurtowników. Nie był chyba jednak typem kupca-podróżnika objeżdżającego jarmarki – w źródłach nie ma bowiem śladów jego kontaktów z kupcami innych miast. Pod koniec lat siedemdziesiątych XV w. dochody czerpał, jak się zdaje, głównie z kupionych wtedy sklepu sukienniczego, kramu i jatki mięsnej⁷². Wejście i utrzymanie się w gronie elity urzędniczej miasta nie byłoby raczej możliwe bez nawiązania wpływowych kontaktów. Wiemy, że Mikołaj był w 1444 r. żonaty z Małgorzatą, z którą miał już wtedy jakieś dzieci, ale zarówno po niej, jak i tych dzieciach słuch później ginie⁷³. Kolejna małżonka, również Małgorzata (zm. 1511-1515), niewątpliwie różna od poprzedniej, była córką dobrze nam znanych Anny Peszlówny (zm. po 1472) i Jana Paternostra (zm. 1447/1448), a wnuczką Mikołaja Peszla i Gertrudy, a więc należała do wtedy znaczącej jeszcze rodziny. Małgorzata wyszła za Mikołaja Czepla najpóźniej w 1452 r., kiedy urodzić miał się ich syn Mikołaj. W 1453 i ponownie w 1460 r. mąż zapisał jej 100 grzywien wiana⁷⁴. Tym sposobem Mikołaj łączył wszystkie elementy potrzebne do zajęcia

jest oligarchizacja władzy w mieście, a normą stają się wieloletnie kadencje. Zaledwie cztery osoby zasiadały w radzie i ławie częściej od Czepla.

⁷⁰ AmP I 291, k. 46, 63, 81 (ul. Szewska); I 292, k. 37v (Rynek). Mikołaj miał też potem dom na ul. Wodnej (AmP I 293, k. 13v), dwa domy na ul. Woźnej (AmP I 296, k. 59, 105) i okresowo nawet trzy domy na ul. Wielkiej (AmP I 293, k. 72; I 294, k. 9; I 296, k. 104; I 297, k. 23v) oraz dom, dworek i ogród na Podgórczu (AmP I 296, k. 96v, 105). Skupował, zwłaszcza do początku lat sześćdziesiątych, liczne nieruchomości na wszystkich przedmieściach Poznania (AmP I 292, k. 37, 49v, 50; I 293 k. 24; I 294, k. 30v, 53v, 67v, 110, 120, 132a, 141v, 160v; I 295, k. 71; I 296, k. 37v, 102v, 127, 165v, 242v, 246v, 277v, 286; I 297, k. 63, 66v).

⁷¹ Władze miasta Poznania, t. II, s. 187; ARP nr 757; AmP I 295, k. 35v.

⁷² AmP I 296, k. 285; I 297, k. 30, 80.

⁷³ AmP I 292, k. 31.

⁷⁴ W 1448 r. Małgorzata wystąpiła jedynie jako córka zmarłego Jana Paternostra, działająca przez opiekuna Jakuba Krystka, a więc nie była wtedy raczej zamężna (AmP I 293, k. 80). Zapisy męża: AmP I 294, k. 73, 73v; I 295 k. 1v, 71; I 296 k. 83v, 103v. Małgorzata przeżyła Mikołaja; w 1485 r. jako wdowa prosiła w kurii rzymskiej o pozwolenie na słuchanie w czasie interdyktu mszy i innych świętych oficjów (Repertorium Poenitentiarie Germanicum, t. VII, cz. 1, wyd. L. Schmutge, Tübingen 2008, nr 1589). Od 1487 występuje już jako żona Jakuba Grodzickiego (ARP nr 1485) kupca, ławnika i rajcy, zmarłego w 1490 r. (Władze miasta Poznania, t. II, s. 197; data śmierci: AmP I 298, k. 122, 127v), ojca Macieja i Wawrzyńca Grodzickich doktorów medycyny z Bolonii i kanoników wielu kapituł (P. D e m b i ń s k i, Poznańska

czołowego miejsca w mieście. Bez wątpienia zaliczyć należy go do grona kilku najbardziej wpływowych osób w Poznaniu trzeciej ćwierci XV w. – o jego poważaniu wśród mieszczan świadczy również niezwykle częste stawanie w sądzie miejskim w charakterze opiekuna lub rozjemcy⁷⁵.

Dziećmi Mikołaja Czepla i Małgorzaty Pacierzówny byli Mikołaj i Katarzyna. Córka została żoną Jana Szylinga (zm. 1514/1515), pochodzącego z Krakowa, ale osiadłego już w Poznaniu, gdzie jako malarz, a także kupiec, zajmował stanowisko starszego cechu złotników (1492-1498, 1501, 1503-1504, 1506-1511) oraz ławnika (1502)⁷⁶. W 1504 r. została wraz z bratem nobilitowana i przyjęta do herbu Korab, a po śmierci męża osiadła w Krakowie, gdzie mieszkała na Stradomiu (1521). Ostatnia wzmianka o niej pochodzi z 1533 r., gdy sprzedawała krakowski dom⁷⁷.

Syn Mikołaj (ur. 1452 – zm. 1518) był na pewno beneficjentem pozycji ojca i można go określić jako „złote dziecko” ówczesnych elit Poznania. Niewątpliwie doskonale wykorzystał szerokie możliwości dostępne dla swojego kręgu społecznego, dla których spożytkowania ważne było na pewno długie życie jego ojca, zmarłego dopiero w 1480/1481 r. Młody Czepl przypuszczalnie od początku przeznaczony był do kariery duchownej, już w 1469 r. posiadał niższe święcenia⁷⁸. Widzieć tu można

kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428-1500, Poznań 2012, s. 508, 685-687). Małgorzata zmarła ok. 1511-1515 (AmP I 5, s. 148; I 299, k. 171v).

⁷⁵ Np. AmP I 294, k. 24, 25v, 60, 81, 83, 132, 140, 144, 144v, 150, 151, 156v, 157, 167v, 170, 173, 175v, 176; I 295, k. 13v, 29v, 30v, 31v, 40, 44v, 66v; I 296, k. 5, 57, 58v, 86, 98, 117v, 120, 122, 125v, 149v, 179, 204, 208v, 211v, 213, 213v, 220, 222, 222v, 251, 260v, 265, 269, 269v, 270, 273v, 286v.

⁷⁶ Jan Szyling pojawia się w Poznaniu w 1485 r. (ARP nr 1431). Jego braćmi byli Mikołaj i Fryderyk Szylingowie – ten ostatni wielokrotny ławnik i rajca w Krakowie, zmarły w 1508 r. (M. Starzyński, Krakowska rada miejska w średniowieczu, Kraków 2010, s. 299; Z. Noga, Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy, Kraków 2003, s. 375-376), od 1486 mąż Katarzyny Czeplówny (AmP I 298, k. 56), której w 1495 r. opłacił w sumie 800 florenów (AmP I 298, k. 184v). Jan działał na pewno jako malarz, ale nazywany był też kupcem (Acta capitulorum, t. II, nr 1582; ARP nr 1445, 1712). Zob. Władze miasta Poznania, t. II, s. 241, 251 (s.v. Schiling Jan i Szyling Jan).

⁷⁷ Matricularum Regni Poloniae summaria, t. IV, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1910, nr 2796 (Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna 30, k. 237-238), 12865, 17014. Dziećmi jej i Jana Szylinga byli Mikołaj złotnik, wielokrotny ławnik, wójt i rajca poznański w latach 1536-1559, Florian (zm. 1549/1550) student w Krakowie (1519), Katarzyna żona Jerzego Lindnera (zm. 1530) ławnika i rajcy w latach 1506-1529 oraz Jan (zm. 1552) magister sztuk z Krakowa (1514), kanonik katedry wrocławskiej, kantor łączycy i archidiakon sandomierski; glosa przy jego wpisie immatrykulacyjnym w Krakowie nazywa go Czeplikiem (chyba nieco złośliwie), rzeczywiście bowiem jego wuj Mikołaj Czepl wspierał jego karierę – angażował się np. przy objęciu przez Szylinga kanonii we Wrocławiu (AmP I 301, k. 26-27). O Mikołaju Szylingu: Władze miasta Poznania, t. II, s. 251; o Florianie: KrakM nr 1519e/069; AmP I 302, k. 122v (mąż Zofii, wiano 600 florenów); I 303, k. 23 (zapewne jako zmarły); o Katarzynie: AmP I 300, k. 109v (małżeństwo); o Jerzym Lindnerze: Władze miasta Poznania, t. II, s. 219; AmP I 5, wyklejka (data śmierci); ich syn Wolfgang był studentem w Lipsku: Die Matrikel der Universität Leipzig, t. I, nr W1518 P 6; AmP I 300, k. 307; o Janie Szylingu: KrakM nr 1510e/24; KrakProm nr 1512/44B, 1514/3M; J. Wiesiołowski, Kler, s. 85; Acta capituli Wratislaviensis, t. I, wyd. A. Sabisch, Köln-Wien 1972, nr 596, 597, 599, 611, 614, 615, 616, 777, 810.

⁷⁸ AC 49, k. 9.

przejęcie modelu edukacji właściwego dla dzieci melioratu miejskiego, a może nawet wprost zapożyczonego od bardzo chętnie studiujących Peszlów⁷⁹. Mikołaj zapisał się na studia w Krakowie w 1467 lub 1470 r., został bakałarzem (1472) i magistrem sztuk (1475)⁸⁰. Finansowaniu jego pobytu w Krakowie służyły prawdopodobnie dość liczne czynsze nabyte przez jego ojca w 1472 r.⁸¹, ale przede wszystkim jednak zdobywane już wtedy beneficja kościelne, które pomagały zwłaszcza w dalszych studiach. W 1469 r. wyznaczył pełnomocników do objęcia niewymienionych prebend *cum cura vel sine cura*⁸², a więc raczej jeszcze wówczas dość niepewnych i chyba bliżej nieokreślonych. Pierwszym potwierdzonym beneficjum była kanonia katedralna we Wrocławiu, którą posiadał już w 1471 r., natomiast kolejne przyszedł dopiero po skończonych studiach w Krakowie: był plebanem w Winnej Górze (1475-1476), altarystą w farze poznańskiej (od 1477), kanonikiem kolegiaty w Środzie (1477-1483). Wszystkie te miejscowości położone były w Wielkopolsce, więc najpewniej przypisać je należy sporemu kapitałowi społecznemu rodziny⁸³. Młody Mikołaj Czepl zapewne zaraz po skończonych studiach w Krakowie udał się do Rzymu, gdzie w 1478 r. otrzymał licencjat prawa kanonicznego. Tam rozwijała się dalej jego kariera: w latach 1482-1483 był notariuszem i pokojowcem papieskim, w 1487/88 zdobył doktorat prawa kanonicznego, w 1489 został komesem papieskim, a w 1505 r. komesem Pałacu Laterańskiego. Wraz z rosnącą pozycją na dworze papieskim gromadził też kolejne, bardzo liczne, beneficja, wchodząc do wszystkich prawie kapituł katedralnych

⁷⁹ W drugiej linii Czeplów nie podejmowano w ogóle studiów. Wykluczyć raczej trzeba identyfikację lipskiego studenta (1445) Bartłomieja syna Jana z Poznania z Bartłojem synem Jana Czepla, który w 1449 r. był jeszcze małoletni (Die Matrikel der Universität Leipzig, t. I, nr S1445 P 8; ARP nr 411). Na przełomie XV i XVI w. studia szczególnie chętnie podejmowali synowie poznańskich władz miejskich, przy czym, co charakterystyczne, byli to zwykle pierwsi przedstawiciele rodzin w elitach urzędniczych – M. Bartoszak, Studenci z Poznania w latach 1490-1505. Pochodzenie społeczne i kariery, Roczniki Historyczne 88, 2022, s. 128-134.

⁸⁰ KrakM nr 67h/175, 70e/074 (oba wpisy jako Mikołaj syn Mikołaja z Poznania); Krak-Prom nr 72/27B, 75/5M (z glosami wskazującymi na naszego Mikołaja Czepla).

⁸¹ Mikołaj Czepl starszy nabył też trzy czynsze w latach 1466 i 1468, ale przekazał je następnie w latach 1470-1471 altarystom w poznańskiej farze (AmP I 296, k. 117, 139v, 185, 191, 191v). Następne czynsze nabył w 1472 r.: AmP I 296 k. 225, 225v, 227v, 229, 231, 234. Podobne przykłady: M. Bartoszak, Studenci, s. 132.

⁸² AC 49, k. 9.

⁸³ P. Dembiński, Poznańska kapituła, s. 529. Plebanie w Winnej Górze (w powiecie pyzdrskim) poprzednio (na pewno już w 1445 r.) trzymał Mikołaj z Poznania (Monumenta Poloniae Vaticana, t. X, wyd. M.D. Kowalski, Kraków 2002, nr 739), syn Wierzbęty kramarza (zm. 1444/1445), wielokrotnego ławnika i rajcy w latach 1409-1439 (AmP I 292, k. 39, 58v [Jan Czepl opiekun wdowy i dzieci po zm. Wierzbęcie]; I 295 k. 5 [brat Mikołaja, Wincenty Wierzbęta przeor dominikanów w Poznaniu]; Władze miasta Poznania, t. II, s. 258). Kanonie w Środzie Mikołaj Czepl objął zapewne z pomocą wpływów matki z rodziny Pacierzów ze Środy (zob. wyżej, przyp. 34-35). Altaria w Poznaniu była patronatu dzieci zm. Wojciecha Ligęzy i Małgorzaty Goczałkowej (AmP I 297, k. 29). Wojciech Ligęza (zm. 1476) to krawiec, potem kramarz oraz kilkukrotny ławnik i rajca w latach 1456-1465 (Władze miasta Poznania, t. II, s. 219; jako zmarły: AC 56, k. 40), blisko związany z Mikołajem Czeplem starszym, który krótko przed objęciem przez syna tej altarii stawał w latach 1476 i 1477 jako opiekun najpierw Wojciecha Ligęzy, a potem jego dzieci (AmP I 297, k. 12v, 28v); o objęciu altarii zob. niżej.

w Polsce – objął kanonię w Gnieźnie, kanonię i kustodię w Krakowie, ponadto kanonię w Poznaniu (potem archidiakonat pszczyński i śremski) oraz kanonie w Płocku i Włocławku⁸⁴. Działalność ponadto w jako dyplomata w służbie polskich władców, Jana Olbrachta (1493-1496) i Aleksandra (1503-1506)⁸⁵. Widoczne są więc wyraźne etapy w karierze Mikołaja Czepla. Początkowy, ważny dla poznania kontekstu wydawanych tutaj listów od Jana Peszla, robi wrażenie sprawnego wykorzystania sporego majątku rodziny i jej sieci relacji społecznych. Dało to młodemu Czeplowi szanse przejścia studiów i szybkiego objęcia pierwszych stanowisk kościelnych, co umożliwiło dalszą naukę i kolejne awanse już w Rzymie. Całość wygląda na skutecznie realizowany plan zdobycia wysokich stanowisk kościelnych, dla którego powodzenia, wobec ograniczeń prawnych dla synów mieszczańskich, niezbędne były dobre koneksje w Rzymie i stopień naukowy jednego z wyższych fakultetów.

IV.

Pięć zachowanych w kolekcji Czepla listów wysłanych przez Jana Peszla kanonika kolegiaty NMP w Poznaniu zachowanych jest w różnym stanie, choć w kontekście całego zbioru stan ten trzeba ocenić jako raczej dobry. Dwa listy (w poniższej edycji nr 1 i 4) dotrwały bez żadnych ubytków w tekście, jeden przycięto (nr 3) w prawym skraju, ale chyba nieznacznie, zapewne na szerokość kilku liter tekstu. Jeden (nr 2) zachował się w dwóch fragmentach, znów z pewnymi, raczej drobnymi, stratami w prawej stronie pisma, za to z większymi w środkowej partii tekstu, gdzie ubytek liczy przynajmniej cały wiersz i część następnego. Jeden wreszcie list, tutaj niepublikowany (a noszący w ramach zbioru nr 15), przetrwał w postaci mocno szczątkowej; przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej w pięciu fragmentach, choć nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy wszystkie te skrawki tworzyły niegdyś jedną całość. Uniemożliwia to rozpoznanie jego treści.

Co nie dziwi, korespondencja spisana została na papierze, przy użyciu gotyckiego pisma kursywnego. Listy pochodzą z lat 1477-1479, adresowane były przez Peszla z Poznania i wysyłane do Rzymu, gdzie w tym czasie przebywał Mikołaj Czepl. Na włoski adres Czepla wskazuje chyba też forma zapisu jego nazwiska na stronie

⁸⁴ P. Dembiński, Poznańska kapituła, s. 529-531. Do zestawionych tam beneficjów dodać można jeszcze altarie w kościele Bożego Ciała pod Kościanem i w kościele w Nowym Mieście (nad Wartą?), obie posiadane przynajmniej od 1507 r. (AmP I 5, s. 60, 135, 158; I 299 k. 90; I 300, k. 23v, 36v). Patronami altarii nowomiejskiej byli Jan Kamieniewski mieszczanin w Środzie i szlachcic Jan Łaski (AmP I 5, s. 158; I 299, k. 90v); ten ostatni przyjmował Czepla do swojego herbu (zob. przyp. 85). Patronat altarii w Kościanie należał do tamtejszej rady (AmP I 300, k. 191).

⁸⁵ H. Barycz, Czepliel, s. 329-330. Razem z siostrą w został w 1504 r. nobilitowany i przyjęty przez Jana i Jarosława z Łasku do herbu Korab (zob. wyżej, przyp. 77). Zdaje się od początku XVI w. Mikołaj Czepl znów bawił czasami w Poznaniu, gdzie począwszy od 1504 r. wykupił kilka czynszów, a po zmarłym Janie Peszlu przejął opiekę nad szpitalem św. Gertrudy – w 1511 był jego najwyższym prowizorem i chyba w tym charakterze domagał się w latach 1511-1512 spłaty należnych mu czynszów (AmP I 5, s. 82, 83, 87, 154, 155, 158; I 299, k. 90, 90v, 130v; I 300, k. 30v). Czepl jednak na stałe przebywał zapewne w Krakowie, gdzie został też pochowany w katedrze wawelskiej, a swój księgozbiór ofiarował uniwersytetowi (H. Barycz, Czepliel, s. 329-330; zob. wyżej, przyp. 6).

dorsalnej trzech z czterech listów w postaci *Cepel*, rzadko używana w źródłach poznańskich, a przypuszczalnie dostosowana właśnie dla włoskiej wymowy. Ciekawa jest forma przekazywania korespondencji. Spisany i gotowy do wysyłania list był najpierw kilkukrotnie składany, jak sugerują widoczne jeszcze dziś ślady zagięć, a następnie bywał jeszcze przewiązywany. Dla przykładu, list z 6 X 1477 r. (nr 1) złożono dwa razy wzdłuż i potem dwa razy wszerz, otrzymując w rezultacie niewielki pakiecik o wymiarach ok. 5 x 7 cm. Ostatnim krokiem było wpisanie adresata (w górnej części) i nieco poniżej nacięcie nożykiem dwóch otworów na tasiemkę lub sznurek, na której zapewne przyłożono – niezachowaną dziś – pieczęć. Późniejsze pisma również składane były tak samo, ale pozbawiano je już wspomnianego systemu nacięć, zaś pieczęć odciskana była już wprost na papierze. Peszel stosował podpis z imieniem i nazwiskiem, dodając do tego frazę *frater vester* (nr 2 i 3), sprawowaną godność duchowną (nr 4), bądź skracając wszystko do *etc.* (nr 1). Listy były pieczętowane woskiem. Jego ślad widoczny jest na liście z 9 III 1479 (nr 3), natomiast mimo sprasowania reliefu, spękania i wykruszania się, dobrze zachowany jest odcisk z 30 IV 1479 r. (nr 4). Jest to niewielka, okrągła pieczęć sygnetowa o średnicy 15 mm z linią otokową w formie szlaku perełek i gmerkiem kreskowym położonym bezpośrednio w polu pieczęci. Gmerk ten ma kształt trójkąta z dostawionym krzyżem, ale co ciekawe pozbawiony jest elementów indywidualizujących, choćby w postaci bardzo chętnie stosowanych przez mieszczan sygli. Na podstawie jednego przykładu trudno jednak bliżej interpretować to przedstawienie. Nie wiadomo bowiem, czy mamy tutaj do czynienia ze znakiem wspólnym dla wszystkich członków rodziny Peszlów (a może nawet wspólnie używanym typariuszem), czy też zachowane przedstawienie zostało w jakiś sposób zmienione w stosunku do gmerku ojcowskiego⁸⁶. Pieczęć wyciśnięta została w wosku wprost na papierze listu oraz częściowo na służącym zapewne lepszemu przywieraniu odcisku – wąskim pasku papierowym, którego końce przełożono przez nacięcia na odwrotną stronę listu.

⁸⁶ K. F o l l p r e c h t, Gmerki mieszczan krakowskich, *Krakowski Rocznik Archiwalny* 9, 2003, s. 46-61; t a ż, Pieczęcie mieszczan krakowskich, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, Warszawa 2006, s. 348-349; analizowane przez nią odciski z XVI-XVIII w. (najstarszy z 1529 r.) miały średnio ok. 12-18 mm. Przegląd 200 gmerków poznańskich dał B. N a m y s ł o w s k i, *Herby mieszczaństwa poznańskiego*, Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu 5, 1929, s. 6-55, ale i tu najstarsze przykłady pochodzą z 1529 r. i brakuje wśród nich gmerku Peszlów. Zob. też J. W i e s i o ł o w s k i, *Galeria heraldyczna ratusza poznańskiego. Próba identyfikacji osób i określenia czasu powstania przedstawień heraldycznych*, *Kronika Miasta Poznania* 1997, nr 3, s. 337-353 (galeria powstać miała ok. 1555-1557 r. i przedstawiać znaki ówczesnego burmistrza, wójta i rajców miasta); J. W r o n i s z e w s k i, *Herb i gmerk rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej*, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana prof. B. Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, Kraków 2008, s. 779-788. Pod względem typu i rozmiaru pieczęć Jana Peszla przypomina pieczęcie sygnetowe wyższych duchownych katedralnych (E. K n a p e k, *Średniowieczne i wczesnonowożytne pieczęcie oficjałów i wikariuszy generalnych krakowskich*, w: *Dawne pieczęcie: typologia – metody badań – interpretacje*, Warszawa 2015, s. 297-308; E. K o z a c z k i e w i c z, *Trzy pieczęcie Jana Długosza*, *Studia Źródłoznawcze* 56, 2018, s. 119-136), wówczas również okrągłe o wymiarach ok. 25-30 mm (acz bywały i mniejsze), najczęściej z przedstawieniem herbu i sygli lub legendy otokowej wskazującej na dysponenta.

Czego właściwie dotyczy korespondencja? Niewątpliwie zakres poruszanych spraw zależał w pewnej mierze od wcześniejszych zapytań samego Czepla. W trzech listach Peszel odwołuje się do pism otrzymanych od krewnego, na które teraz właśnie odpowiada – tak np. w liście nr 1: „Ostatnio odebrałem wasze listy (list?), z których bardzo się ucieszyłem; w sprawach, o które prosicie, bym coś wam odpisał, chętnie to czynię”. Listy pokazują przekrój problemów, którymi zajmowali się w latach 1477-1479 ci dwaj duchowni. Znamienna jest jednak perspektywa naszych listów, ograniczona właściwie wyłącznie do toczonych procesów konsystorskich i zabiegów o beneficja kościelne⁸⁷. Peszel nie podnosi nigdy wątków bardziej prywatnych i intymnych, choć relacje między piszącymi były chyba bliskie, na co wskazują braterskie zwroty do Czepla (m.in. *frater plurimum dilecte*; *frater mi adamande*; *frater carissime*), a nawet tony przyjacielskie (stosowane jedynie przy prośbach: *tanquam amicus meus*; *ideo rogo ut amicum meum*)⁸⁸. Przedstawiany świat sprawia nawet w pewnej mierze wrażenie areny intryg i starć wrogich sobie stronniectw.

Dla zrozumienia kontekstu ważne jest zlokalizowanie bohaterów naszych listów. Z jednej strony mamy Poznań, skąd Jan Peszel relacjonował i doglądał spraw adresata, z drugiej zaś jest Mikołaj Czepel, człowiek podobnie wówczas młody (miał 25-27 lat), świeży magister sztuk z Krakowa, a w międzyczasie licencjat prawa kanonicznego (1478), który w Rzymie rozpoczynał dopiero swoją karierę i dopatrywał stamtąd interesów Peszla. Ciekawa wydaje się wyraźna w listach wiara w dużą sprawczość Czepla, co widać zwłaszcza w liście nr 1, gdzie Peszel zauważa, że posiadane przez Bartłomieja Szudka dwa beneficja z powodu niekompatybilności wakują i proponuje krewnemu: „dlatego proszę – zdobądźcie te beneficja przez suplikę u papieża, aby jedno było dla mnie, a inne, jeśli się [wam] podoba, dla was”. Czepel sprawia pozór osoby sprawnie poruszającej się w procedurach kurii rzymskiej, choć przebywał w Wiecznym Mieście dopiero od niedawna. Źródła tej biegleści nie są jednak jasne. W rodzinie Czepla zdarzały się wprawdzie pobyty w Rzymie lub pośrednie formy kontaktu ze Stolicą Apostolską – przypomnijmy pielgrzymkę prababki Gertrudy (1423), subkolektorat Pawła Peszla (ok. 1439-1442), transfer pieniędzy do kurii przez Mikołaja Wildę (1452), łaski papieskie dla Gertrudy (1447) i Pawła Peszla (1461), albo procesy toczne przez Peszlów w Rzymie (1465)⁸⁹. Kluczem sprawności młodego Mikołaja wydaje się jednak osoba jego stryja Mikołaja Heskena z Kościana, doktora prawa kanonicznego, a także m.in. wikariusza i oficjała generalnego w Poznaniu (1449-1450) oraz kanonika tamtejszej katedry (od 1454), a w międzyczasie, co tutaj najważniejsze, zapewne rezydenta w kurii rzymskiej,

⁸⁷ Nacisk na sprawy obsady beneficyjów podkreśla też M. K o c z e r s k a, O życiu dworskim, czyli list Jana Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 roku, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej* (1967-2014), Warszawa-Poznań 2015, s. 602-603.

⁸⁸ Słowo *amicus* mogło tu oznaczać po prostu krewnego (por. Słownik łaciny średnio-wiecznej w Polsce, t. I, red. M. Plezia, Wrocław 1953-1958, kol. 478). W takim znaczeniu słowo to występuje na pewno w liście nr 3, gdzie Jan Peszel pisze o testamencie swojego zmarłego stryja: *olim domini Pauli Peschel pye memorie amici nostri*.

⁸⁹ BullPol. VI, nr 58.

gdzie poświadczony jest jako abrewiator papieski⁹⁰. Wydaje się, że właśnie w nim widzieć należy głównego opiekuna na początkowym etapie kariery młodego Czepla⁹¹. Długie i stałe pobyty Polaków w Rzymie w XV w. należały do rzadkości⁹². Henryk Barycz, badając rzymskie studia Polaków, podkreślał okresowe wzrosty ich liczby z kumulacjami ok. połowy XV w., a potem właśnie w czasie jubileuszowego roku 1475, w okresie przybycia Mikołaja Czepla. Co najciekawsze jednak, drugi zaciąg tworzyli częściowo profesorowie i członkowie uniwersytetu krakowskiego (Andrzej z Łabiszyna, Maciej z Szydłowa, Mikołaj Latowicz, Jan ze Skawiny), do których Czepl mógł przystać jako nowo promowany magister sztuk⁹³.

Wszystkie listy Peszel adresował z Poznania i wysyłał zapewne do Rzymu, gdzie znajdował się Czepl. Trudno dokładnie odtworzyć metodę przekazywania tej korespondencji. Nie ma wątpliwości, że zachowane listy nie stanowiły wszystkiego – podejmowane wątki nie znajdują bowiem kontynuacji w kolejnych listach, a spora drobiazgowość opisywanych spraw świadczy o dużej częstotliwości ich kontaktu, na pewno większej niż wynikałoby to z dotrwałej korespondencji. Na jej regularność duży wpływ miały ograniczenia w przekazywaniu informacji w średniowieczu. W Polsce większej trudności nie powodowało obsługiwanie sieci lokalnej na niedużych odległościach. Miasta zatrudniały do tego specjalnych służących, podobnie profesjonalnych woźnych i kursorów miały też sądy i urzędy kościelne oraz szlacheckie⁹⁴, z kolei inaczej sprawę rozwiązywano w majątkach króla i Kościoła, gdzie w ramach powinności dominialnych zadania te powierzano miejscowym sołtysom lub chłopom⁹⁵.

⁹⁰ P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 544-546; A. Zapła, *Kontakty Polaków i Litwinów ze Stolicą Apostolską za pontyfikatu papieża Mikołaja V (1447-1455)*, Warszawa 2021, s. 34, 278-280. Hesken był m.in. pełnomocnikiem Mikołaja z Błaziejowic w sprawie prowizji na biskupstwo przemyskie w 1452 r.

⁹¹ Mikołaj Hesken często spełniał rolę pełnomocnika procesowego Czepla w konsystorzu w Poznaniu i Gnieźnie, począwszy od pierwszego wystąpienia młodego Czepla w 1469 r. (zob. wyżej, przyp. 82); widać to także w publikowanych tutaj listach.

⁹² A. Zapła, *Kontakty*, s. 202-205.

⁹³ H. Barycz, *Polacy*, s. 43-48; większą falę od lat siedemdziesiątych XV w. notuje też M.D. Kowalski, *Polnische Studenten im Rom der frühen Renaissance (1450-1500)*, w: *Studieren im Rom der Renaissance*, Zürich 2020, s. 163-189. Z niektórymi z tych profesorów Czepla łączyły bliższe kontakty. W omawianym tutaj zbiorze korespondencji z znajdują się również listy od Andrzeja z Łabiszyna i Mikołaja Latowicza (Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 183-185). Andrzej z Łabiszyna w 1478 r. zastępował też Czepla na prepozyturze Kolegium Większego uniwersytetu w Krakowie (*Conclusiones antiquae Collegii Maioris Universitatis Cracoviensis 1432-1591*. Samorząd Kolegium Większego Uniwersytetu Krakowskiego w XV i XVI wieku, opr. D. Wójcik-Zega, Kraków 2014 [*Historia et monumenta Universitatis Jagellonicae*, t. III], s. 110).

⁹⁴ O przekazywaniu listów między miastami Hanzy zob. R. Czaja, *Przenoszenie*, s. 7-24, zob. też A. Szymczakowa, *Woźni sądowi łączycy, sieradcy i wieluńscy do połowy XV w.*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica* 36, 1989, s. 77-93; A. Kozak, *Księga sądowna gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędką z Czechla i Jana z Brzostkowa (1449-1453, 1455)*. Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna, Poznań 2023 (*Folia Jagellonica. Fontes* 12), według indeksu (gońcy konsystorscy); por. M. Čapský, *Zrození země. Komunikující společenství pozdně středověkého Slezska*, Praha 2013.

⁹⁵ M. Kocerska, *Poczta i utrzymywanie łączności w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku*, w: *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-*

Większym wyzwaniem było natomiast komunikowanie się na poziomie ogólnokrajowym i zagranicznym. W takich wypadkach pisma przysyłano przez umyślnych posłańców – w przypadku biskupów krakowskich byli to znajomi duchowni, bądź nawet przedstawiciele wyższego kleru⁹⁶.

Nazwiska trzech takich posłańców poznajemy też z listów Jana Peszla. Dwóch z nich uznać zapewne trzeba za przedstawicieli niższego duchowieństwa. Mało wiemy o pierwszym – Mikołaju zw. *Creator*, wspomnianym w listach z 4 X 1478 i 9 III 1479 r. a znanym skądinąd z kilku zapisek w aktach poznańskich z lat 1479 i 1490⁹⁷. Peszel zdaje się chętnie po niego sięgał; w listach kilkakrotnie wspomina różne pisma posyłane właśnie przez Kreatora. Przez niego też pozywał bakałarza Macieja Jamę altarystę w Poznaniu, o czym wspomina innym razem Czeplowi (list nr 2). Okazuje się jednak, że nie był on osobą pełnego zaufania. W jednym liście Peszel informował, że wysłał pewne pisma przez innego posła, na wypadek, „gdyby ten Mikołaj Kreator coś zgubił (stracił?)” (nr 3). W innym zaś Kreator wydaje się im nawet wrogi, skoro Peszel przestrzega Czepla, aby wobec niego „nie wyjawiał niczego ustnie” (nr 2)⁹⁸. Innym posłańcem Peszla był z kolei Jan Wartałka, wymieniony w jednym tylko liście z 9 III 1479 r. (nr 3). On również nie jest bliżej znany. Wiemy, że w latach 1479-1491 jako duchowny (*honorabilis*) posiadał dom na Garbarach za murami Poznania, a w 1475 r. jest poświadczony jako pleban w Bardzie (koło Wrześni). Najpewniej był synem Andrzeja Wartałki (1444-1469) mieszczanina w Poznaniu i przypuszczalnie kramarza⁹⁹. Kreatora i Wartałkę zaliczyć niewątpliwie trzeba do przedstawicieli lokalnego niższego kleru, którzy przez służbę u Jana Peszla spodziewali się dodatkowego zarobku czy poparcia w uzyskaniu prebendy kościelnej. Całkowicie inny jest przypadek trzeciego wysłannika, Bartłomieja Nadarzyckiego, syna szlacheckiego, osoby wtedy chyba młodej, ale szybko awansującej. W 1476 r. był jeszcze notariuszem publicznym w archidiecezji gnieźnieńskiej, w 1478 klerykiem, zaś w ciągu następnych kilku lat sięgał już po beneficja katedralne: kanonię i scholasterię w Poznaniu oraz kustodię we Włocławku. Miał dobre relacje z kurią rzymską – w 1481 został domownikiem kardynała Oliviera Carafy biskupa Albano, a w 1484 r. już domownikiem papieskim. Niebawem jednak zmarł (1484/1485)¹⁰⁰. Bartłomiej nie był więc typem posłańca na usługach Jana Peszla, ale duchowym realizującym własne interesy w Rzymie,

-Płachcińska oblata, Warszawa 2006, s. 158-160; przykłady zob. SHGKrak. I, s. 12, 603, II, s. 59, 328, 690, III, s. 232, 334, 539, IV, s. 555.

⁹⁶ M. K o c z e r s k a, Poczta, s. 160-162.

⁹⁷ Zob. listy nr 2 i 3; w 1479 Mikołaj *Creator* (lub *Creatorrek*) kapłan z Poznania został pozwany przez Małgorzatę Borzejewną z Poznania (AC 57, k. 176v), a w 1490 r. Mikołaj *Creator* przez opiekuna Mikołaja Peszla sprzedał dom i browar na Podgórczu w Poznaniu (AmP I 298, k. 122v).

⁹⁸ O podejrzeniach zdaje się świadczyć dalszy ciąg tego listu. Mimo dużych ubytków w tekście, wydaje się, że to właśnie Kreatora dotyczy informacja, że „opowiadał w kraju o was rzeczy wrogie i wam szkodliwe” (co miało chyba dotyczyć załatwiania beneficjów), z czego wynikała rada: „[ostrzegam?] was przed nim, piszcie, ale ustnie niczego mu nie mówcie”.

⁹⁹ Jan: AC 55, k. 19v, 56 k. 116; AmP I 297, k. 80, 114v, 128; I 298, k. 134, 140, 189v. Andrzej: AmP I 292, k. 34; I 294, k. 116, 171; I 296, k. 60, 156v (posiadał domy na ul. Wodnej i na Garbarach, kram w Rynku i bliżej niezlokalizowany dworek).

¹⁰⁰ P. D e m b i ń s k i, Poznańska kapituła, s. 373-374.

gdzie musiał często bywać, co Peszel wykorzystał przynajmniej dwukrotnie – 30 IV 1479 informował Czepla o wysłaniu mu przez Nadarzyckiego 3 florenów (nr 4), a najciekawszy w szczególności wydaje się posłany za jego pośrednictwem list z 4 X 1478 r. (nr 2). Skądinąd wiemy bowiem, że tego roku Bartłomiej już 26 czerwca przebywał na dworze papieskim w charakterze pełnomocnika Mikołaja z Kościelca prepozyta włocławskiego, ale wkrótce potem najwyraźniej wrócił jednak do Polski, by po raz drugi w tym roku, tym razem z listem Peszla, udać się znów w drogę z Poznania do Wiecznego Miasta. Już na miejscu 1 grudnia uzyskał dla siebie prowizję papieską na kanonię kolegiacką w Kruszwicy. Dzięki notce na odwrocie listu, zapisanej przypuszczalnie ręką Mikołaja Czepla, wiemy, że Nadarzycki przedstawił mu list 21 XI 1478 r., a zatem na 48 dzień od momentu jego spisania przez Peszla, choć oczywiście nie wiadomo, czy pismo od razu wyruszyło z Poznania i czy w Rzymie zaraz dotarło do rąk Czepla. Standardem wydaje się jednak pokonywanie tej drogi w przynajmniej 40 dni¹⁰¹.

Jak zostało powiedziane, listy spisane zostały gotyckim pismem kursywnym, przy czym jest zastanawiające, że nie pochodzą spod jednej ręki. Każdy z czterech listów pisała inna osoba. Zdecydowanie najmniej wprawna, choć jednak dość wyćwiczona, wydaje się ręka pisząca list z 6 X 1477 r. (nr 1), w którym w oczy rzucają się zwłaszcza trudności z zachowaniem równej linii pisma; najgorzej prezentuje się dolna część tekstu, lekko wygięta w łuk. Przypuszczać można tutaj rękę samego Jana Peszla, choć trudno to udowodnić. Kolejne listy pisały już inne osoby, przypuszczalnie zawodowi skrybowie, chyba obdarzeni przez Peszla pewnym zaufaniem (sądząc po prywatnym charakterze pism), ale raczej różni od wspomnianych posłańców. Te listy pisane są duktem wyrobionym i równym, czasem ze skreśleniami i dopiskami marginalnymi, wykonanymi jednak każdorazowo – podobnie jak subskrypcja Peszla – tą samą ręką, która pisała całość. Uznać zatem należy, że pisma tworzone w oparciu o wskazówki nadawcy, ale nie były one jednak na pewno notowanymi *ad hoc* słowami Peszla. Wydaje się, że najpierw powstawały brudnopisy (czy szkice) korespondencji, a potem dopiero pisano właściwe czystopisy. Dobrze te etapy widać chyba w liście nr 3, gdzie pisarz wpisał „dziś w poniedziałek”, po czym to skreślił i dał „w poniedziałek 8 marca”, sam zaś list przygotowano 9 marca 1479 r., a więc dzień później.

¹⁰¹ M.D. K o w a l s k i, Między Italią a Polską. Podróże kolektorów papieskich w XV wieku, w: Samotrzeć, w kompanii czy z orszakim? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych, Warszawa 2012, s. 136-137 (kolektor Giacomo Rossi w 1426 pokonał trasę z Rzymu do Krakowa w 48 dni, a w 1428 r. podróż powrotną w 41 dni). Na 40 dni szacowano też w 1363 r. czas wędrówki między Krakowem a uniwersytetami włoskimi (S. S z c z u r, Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r., Kraków 1999, s. 103-104). Oczywiście mowa tutaj o podróży konnej, wędrówka piesza trwała niewątpliwie wielokrotnie dłużej (H. M a n i k o w s k a, Wielkie pielgrzymowanie, s. 256). Osobnym problemem jest kwestia trasy takiej podróży, pod koniec XV w. funkcjonowały bowiem, jak się zdaje, dwa główne szlaki: pierwszy z Krakowa przez Ołomuniec, Brno, Wiedeń, Bruck, Villach do Wenecji i Rawenny, drugi zaś przez Berlin, Lipsk, Ratyzbonę, Landshut, Innsbruck, Trydent, Weronę, Bolonię i Florencję (tamże, s. 214 i il. 28). Zob. też J. W i e s i o ł o w s k i, Jak poznańska burmistrzowa ze swą krawcową do Rzymu na jubileusz 1500 r. pielgrzymowała, Poznań 2010, s. 17-22.

Konstatację o różnych skrybach wspiera też wstępna analiza językowa. Oczywiście mamy elementy wspólne, stosowane w kręgu polskich użytkowników języka łacińskiego¹⁰². Widoczne są derywaty łacińskie *escribit* („opisuje”?) i *querulaverunt* („poskarżyli się”), nieznane łacinie klasycznej. Wyraźne i liczne są na pewno polskie kalki: lekсыkalna (*occurens* – „goniec”) oraz częstsze frazeologiczne. Przykładowo, w liście nr 1 mamy: *et nos eo magis* („i my tym bardziej”), *novitates vos scribo* („piszę wam nowiny”), *si ipsum non habetis vincere, melius inchoare non fuit* („jeśli go nie zwyciężycie, lepiej było nie zaczynać”), *qui de hoc gaudent* („którzy cieszą się z tego”), *nescio propter quid* („nie wiem, z powodu czego”), *vaccant ex eo quia* („wakuja z tego [powodu], że”), *non est capax* – *ad eadem optinenda, pro eo quia* („nie jest zdolny – do ich objęcia, dlatego że”). W liście nr 4 widzimy: *debuerunt mecum intrare concordiam* („powinni byli wejść ze mną w ugodę”), *quanto diucius* i *quanto ulterius* („jak najdłużej”) oraz *credo aliter non facturum* („wierzę, że inaczej nie uczynicie”). Wspólne wszystkim pisarzom listów jest też zamienne stosowanie klasycznej formy *pecunia* w liczbie pojedynczej z typową dla polszczyzny formą mnogą, nawet w obrębie tego samego listu. Powszechne są również zmiany w pisowni wyrazów wskazujące na ich fonetykę. Co nie dziwi, nie stosowano tutaj dyftongów *ae* i *oe*, ponadto standardowe jest zastępowanie *-ti* przez *-ci* widoczne choćby przy zapisach *pronunciatus*, *supplicacio*, *ecciam*, *execucio*, *negligencia*, *nuncius*, *excepciones*, *lacijs* itd., jak również geminacja czyli podwajanie spółgłosek *m* (*ammitteret*), *p* (*appelaverunt*), *c* (*peccunia*, *neccessarii*, *nuncios*, *ecciam*¹⁰³) czy *l* (*missillem*, *vigilia*), a z drugiej błędne redukcowanie podwójnej spółgłoski (*colegiate*, *aparet*, *asistere*, *apelatos*, *comissarios*, *comutacione*, *eclesia*), świadczące o jednakowej wymowie podwójnej i pojedynczej spółgłoski. Sporadyczne przypadki mamy dla innych zjawisk fonetycznych. Jest zapis *negliencia* (zamiast *negligencia*), są też poświadczenia jednakowej artykulacji *h* i *ch* (wymienne używane *mihi* i *michi* w liście nr 1) oraz konsonantyzmów w postaci ubezdźwięcznienia *b* do *p* (*optinenda*, *opt(i)nuerunt*) czy też dysymilacji *acq* na *aq* (*acquire*) i *sugg* do *sucg* (*sucgessavit*). Trudno natomiast wyrokować o dwóch wokabulizmach, które wydają się być raczej zwykłymi błędami pisarskimi. Tak jest chyba z zapisami *optnuerunt* (zamiast *optinuerunt*), co może być przykładem synkopy (zaniku krótkiej samogłoski w środku wyrazu), oraz z niewłaściwą formą *hebeo* (zamiast *habeo*). Podobnie dowodem na dysymilację nie wydają się lekcje *inpetrandum* (zamiast *impetrandum*) i *tanquam* (zamiast *tamquam*), które tutaj mogą wynikać ze zwykłego zgubienia jednej kreski w *m*.

Niewątpliwie spotykamy tutaj zatem zjawiska powszechne dla polskiego kręgu używania języka łacińskiego, a nawet, sądząc zwłaszcza po kalkach frazeologicznych – z polskojęzycznymi pisarzami. Różnią się natomiast między sobą konstrukcją wypowiedzi i predylekcją do stosowania pewnych form gramatycznych. I tak skryba listu nr 1 rozpoczyna zwykle myśl przez *item de prima causa* lub *item in alia causa*,

¹⁰² Charakterystykę podaję za: K. Weyssenhoff-Brożkova, Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce, Kraków 1991; t a ż, Studia nad łaciną średniowieczną w Polsce, Warszawa 1998.

¹⁰³ Forma *ecciam* spotykana jest w listach nr 3 i 4, pisarz listu nr 1 konsekwentnie stosuje *etiam*.

dalej *et resciens*, a zwłaszcza *item sciatis* – niespotykane w innych epistołach. W przypadku pisarza listu nr 3 mamy z kolei *spero quod*, *rogo*, *ecciam scire velitis* i *videat vestra venerabilitas*, natomiast list nr 4 stosuje *sciatis quod*, a także *in hac causa ego*, *ideo rogo* i *ideo peto*. Listy różnią się też w formie zwracania się do adresata. Wszystkie używają grzecznościowo 2 osoby liczby mnogiej, ale w listach nr 3 i 4 dodatkowo pojawia się też zwrot *vestra venerabilitas*, co wymusza konstrukcje w 3 osobie liczby pojedynczej. Generalnie widoczny wydaje się ich ograniczony repertuar form gramatycznych i raczej przeciętna znajomość łaciny, objawiające się w prawie zupełnym braku zdań z konstrukcją *accusativus cum infinitivo* oraz nieużywaniu *ablativus absolutus* (nawet gdy należałoby ich oczekiwać). Niechętnie ponadto sięgano po koniunktiwy, z których użyciem bywały problemy.

Na tle wszystkich skrybów najwyraźniej wyróżnia się pisarz listu nr 4, chyba działający pośpiesznie i nieporządnie. Znaleźć można u niego ewidentne błędy fleksji: *michi scribit* – – *in causa Georgii plebani in Skorzeva et Mathiam altaristam in Poznania fratres*, czy też zepsute *unanamines* (poprawnie: *unanimi*) i *suggessavit* (*suggessivit*), błędną formę imiesłowową: *componum* (zamiast *compositum*), niepotrzebne powtórzenia (*in hac causa ego libenter volui procedere in causa et*), złe zastosowanie *participium praesentis* (*debuerunt mecum intrare concordiam, sed audientes* – – *postea noluerunt*) i niepoprawne użycie koniugacji *periphrastica activa* (*credo aliter non facturum*). Ciekawe jest jednak świadome rozróżnianie czasów przyszłych (choć niewłaściwe!), które czasem zastępował koniunktyw (co warto podkreślić – używany poprawnie), nawet w zdaniach celowych, jak np. *protrahetis causam istam, quanto diucius potestis, ut nos contra intrabimus unitatem*. Inaczej sprawa użycia koniunktywu wygląda w innych listach. Pisarz listu nr 3 właściwie go nie używa, choć dobrze go chyba znał, jak można sądzić po zdaniu: *Ecciam scire velitis, quod per dominum Johannem Wartal[ka ...] minutas dictorum instrumentorum, si ipse – – aliquod ammitteret et [...] ex eisdem minutis conficiatis alia*, ale wydaje się nie rozróżnić już *futurum primum* od *futurum exactum*, czego świadectwa dawał z kolei pisarz listu nr 4. Z powodu uszkodzeń listu nr 2 nie sposób pełniej go oceniać, ale widoczny jest na pewno inny zasób leksykalny pisarza (m.in. *mitto vel intimo*, *miror*, *adhesio* i *egregius*, nieobecne w innych listach), poprawne konstrukcje z użyciem koniunktywu, a zwłaszcza wyraźnie większa skłonność do posługiwania się zdaniami warunkowymi. Mniej wprawny był na pewno pisarz listu nr 1, wprowadzający niepotrzebne powtórzenia i mający ponadto kłopoty z koniunktywami, choć często po nie sięgał. Zwykle skryba ten używał *coniunctivus imperfecti*, jednak w kilku przypadkach chyba niepoprawnie (*de causis, de quibus me rogatis, ut vobis rescriberem* [zamiast *rescribam*] *aliquid de eis*), na pewno zaś dla: *et rogo vos, ut hoc secrete feceretis* (zamiast: *faciatis*) oraz *ita facietis, ut vos rogo, et michi impetraretis* (zamiast: *impetretis*) *beneficium*; błędny jest ponadto *coniunctivus plusquamperfecti* przy zdaniu: *petivit me, ut exhibuissem* (zamiast: *exhibuerim*) *sibi*.

Między listami istnieją też inne, drobniejsze różnice, choćby w zakresie stosowania znaków przestankowych (brak ich zupełnie w listach nr 1-3, są natomiast w liście nr 4), grafią wyrazów (w liście nr 1 *in domo*, ale pisane razem *incrastino*, a rozdzielnie *ad versarius*, *in formatus*, *in trabimus* lub *quanto cicius* w liście nr 4), sposobów zapisu roku (list nr 1 ma tylko datę dzienną bez roku, nr 2 ma rok zapisany

cyframi arabskimi, nr 3: *anno etc. LXXIX*, a nr 4: *MCCCCCLXX nono*) i oddawania polskich nazw własnych, co widać choćby na przykładach zapisu nazwisk Heskena i Peszla oraz miejscowości Środa i Łódzia¹⁰⁴.

Widać więc wyraźnie, że listy redagowali różni pisarze, przy czym słabszy wydaje się poziom listów nr 1 i 4, a nieco wyższy w przypadku nr 2 i 3. W tych ostatnich spotykamy też pojedyncze próby wprowadzenia składni *accusativus cum infinitivo* (nr 2: *ips[i a]sserunt se stare*; nr 3 niezupełnie poprawnie: *et coram me dixit non habuisse proto[collum]*), choć generalnie jednak jej unikano. Mimo to, charakteryzując pisarzy korespondencji Jana Peszla, przypuszczać trzeba osoby o najwyżej przeciętnej znajomości łaciny, raczej ograniczonym zasobie leksykalnym i niewyszukanych metodach konstruowania wypowiedzi. Ich dyspozycja językowa wydaje się zbliżona do łaciny używanej przez pisarzy Starej Warszawy w końcu XV i na początku XVI w.¹⁰⁵, a więc przypuszczalnie również w przypadku naszych listów sięgnięto po osoby o zbliżonym poziomie wykształcenia, pewnie przygotowane do pracy w kancelarii kościelnej lub miejskiej. Badania nad językiem listów wymagają jednak na pewno rozwinięcia.

V.

Interesującą nas grupę tworzą cztery listy z lat 1477-1479. Warto bliżej przyjrzeć się ich treści. W pierwszym, datowanym na 6 X 1477 r., Jan Peszel na prośbę Czepla opisuje stan dwóch procesów adresata w konsystorzach generalnych w Gnieźnie i Poznaniu. Dużo uwagi poświęca zwłaszcza sporowi Czepla ze Stanisławem Duszem. W relacji Peszla nie znajdujemy opisu przedmiotu sprawy, który dla korespondujących był wiadomy. Ciekawy jest jednak ujawniający się tu mechanizm rozgrywania procesu i duża rola wpływów społecznych. Dowiadujemy się bowiem, że ustanowiony sędzią w tym procesie, Piotr Pniewski, wówczas oficjał generalny w Gnieźnie, sprzyjał najpierw Duszowi, co skłoniło Peszla do poruszenia „przyjaciela” (*amicum*) Pniewskiego, aby przekonać oficjała, który w końcu „obiecał nam nie być przeciwko wam”. Sądząc z kolejności relacji Peszla, przychylność oficjała uruchomiła następnie Mikołaja Heskena i Słapa (zapewne Jana Słapa z Dąbrowy), którzy udali się do Gniezna i tam uzyskali od Pniewskiego pozwolenie na apelację do kurii rzymskiej. Sprawa nie była jednak jeszcze wygrana, bowiem – co zrozumiałe – strona przeciwna wniosła skargę na oficjała do arcybiskupa gnieźnieńskiego w Żninie, co chyba jednak na niewiele się zdało.

Sięgnięcie do akt konsystorskich z tego czasu pokazuje, że chodzi tutaj o spór w sprawie objęcia altarii św.św. Wojciecha, Stanisława, Andrzeja, Barbary i Doroty w kościele farnym św. Marii Magdaleny w Poznaniu¹⁰⁶. List pokazuje końcowy etap dwuletniego

¹⁰⁴ Jest *Hescen*, *Heszken* i *Hieskyen* (nr 1, 2 i 4), *Peschel* (nr 1 i 3) i *Pessel* (nr 4), *Schroda*, *Szroda* i *Szredensis* (nr 1-4), *Łódza*, *Łodzja* (nr 3 i 4).

¹⁰⁵ U. Zachara-Związek, Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy, Warszawa 2019.

¹⁰⁶ AC 56, k. 17v, 18v, 19v, 29, 31, 38, 40, 46v, 54, 57, 58, 60v, 62, 85, 87, 109, 112v; Sent. II, k. 15v-16. Czeplę zgłosił się najpierw z poleceniem instytucji na altarię od Wojciecha Ligęzy (AC 56, k. 18v), potem zaś przedstawiał m.in. papierowy ekstrakt (z ksiąg miejskich)

już prawie wtedy procesu. Do beneficjum tego kandydowali Mikołaj Czepel (prezentowany przez Wojciecha Ligęzę) oraz Mikołaj Mika mansjonarz w Poznaniu i Stanisław Dusz altarysta w Poznaniu i pleban w Kopanicy (wskazani kolejno przez Małgorzatę żonę Wojciecha rzeźnika ze Śremu, córkę zmarłej Doroty Goczałkowej). Pierwszy patron, Wojciech Ligęza (zm. 1476), był krawcem i kramarzem, a też ławnikiem i rajcą w latach 1456-1465¹⁰⁷. Z kolei Małgorzata to córka Doroty (zm. po 1470) i Jana Goczałka¹⁰⁸. Całe nieporozumienie wynikło – jak przekonują zeznania składane przez świadków – z chwilą wyjazdu Doroty Goczałkowej na pielgrzymkę do Rzymu (*ad limina apostolorum*) w latach sześćdziesiątych XV w.¹⁰⁹ Goczałkowa zmarła w czasie tej wyprawy, ale wcześniej przekazała pieniądze Ligęzie i wyznaczyła go na pełnomocnika w sprawie fundacji wspomnianej altarii. Ligęza okazał się nieuczciwy, przejął nabyte czynsze i sam prezentował poprzedniego altarystę Marcina Kawkę¹¹⁰. Dodatkowe zamieszanie wprowadziła Małgorzata, która 11 III 1476 r. odwołała wcześniejszą prezentę dla Miki i wyznaczyła w jego miejsce Dusza (czego jednak ten pierwszy nie uznał), a dalsze odroczenia wywołała śmierć Ligęzy, którego dzieci były małoletnie. Spór toczył się początkowo w konsystorzu poznańskim i zakończył się 31 I 1477 r. wyrokiem na rzecz Miki, który jednak przelał swoje prawo na Mikołaja Czepla. Decyzji tej nie zaakceptował Dusz i apelował do stolicy arcybiskupiej. Na ten etap trafiamy właśnie w liście Jana Peszla. W aktach konsystorza gnieźnieńskiego proces widzimy od 28 IV do 1 IX 1477 r., ale w źródłach brakuje zakończenia sprawy¹¹¹. Z listu Peszla widać, że strona Czepla niewątpliwie dążyła do apelacji do kurii rzymskiej, czemu trudno się zresztą dziwić – położenie Czepla było tam o wiele korzystniejsze, a spór w Stolicy Apostolskiej przekraczał już chyba możliwości Stanisława Dusza, zwykłego altarysty w Poznaniu i plebana w wielkopolskiej Kopanicy. Przypuszczać można, że taki zabieg stanowić mógł często stosowaną przez Czepla metodę pozyskiwania mniejszych prebend kościelnych, o które walczył zwykle z niższym klerem lokalnym.

z 12 X 1470 r. wystawiony przez wójta i ławę Poznania, a spisany – co ciekawe – razem (*sub uno contextu*) po łacinie i niemiecku (AC 56, k. 57). Oficjał poznański wyrokował, że dzieci Ligęzy i Małgorzata mają wspólnie wykonywać prawo prezenty.

¹⁰⁷ Zob. wyżej, przyp. 83. O Duszu zob. list nr 1, przyp. 3.

¹⁰⁸ SHGPozn. V, s. 40.

¹⁰⁹ Jan Jost zeznał, że wyjazd Doroty miał miejsce, gdy sprawował on funkcję wójta sądowego w Poznaniu (DepTest. II, k. 152v), a wiemy, że wybierano go w latach 1464-1466 i 1468 (Władze miasta Poznania, t. II, s. 205). Być może pielgrzymka Doroty miała miejsce *anno iubilaeo* 1467 (Acta capitulorum, t. II, nr 1310).

¹¹⁰ Dusz postawił swych świadków we wrześniu 1476 r. (AC 56, k. 57, 58, 60v, 62). Paweł z Sierakowa penitencjarz katedralny wspominał, że Goczałkowa dała wiele pieniędzy, złota i srebra na zakup 16 grzywien czynszu oraz kielicha i mszału. Grzegorz Henricza mieszczanin twierdził, że przekonywał Marcina Kawkę altarystę, by zgłosił oszustwo rajcom poznańskim. Pisarz ławniczy Jerzy (ok. 60 lat) pamiętał nawet, jak wpisywał sprawę do akt ławniczych i że Ligęza dostał 50 grzywien lub florenów, z zastrzeżeniem, że w przypadku śmierci Goczałkowej miał je zwrócić jej córce Małgorzacie (DepTest. II, k. 152v-156).

¹¹¹ Gniezno, Archiwum Archidiecezjalne, ACons. A 54, k. 40v, 44, 49v, 55v, 60, 82v. Sprawę potem wznowiono: 13 IV 1478 r. w konsystorzu w Poznaniu Mikołaj Czepel oskarżył Małgorzatę o niestawiennictwo i przedstawił posiadane dokumenty i prawa do tej altarii (AC 57, k. 35v).

Mniej potrafimy powiedzieć o pozostałych sprawach streszczanych przez Peszla. Zdaje on sprawę ze stanu sporu Czepla z niejakim Sierakowskim, o czym Peszel – jak relacjonuje – objaśniał bliżej Mikołaja Heskena („pan Hesken prosił mnie, bym przedstawił mu jak najwięcej tego, co było mu potrzebne i było niejasne” (*secreti*)). Peszel pisał też o ugodzie z Sierakowskim, która miała nastąpić w ciągu tygodnia, ale przestrzegał jednak Czepla, „że wielu waszych przyjaciół [krewnych?] jest po jego stronie i dlatego postępujcie rozważnie, abyście zwyciężyli waszego wroga, [tak] by inni się z tego nie cieszyli, a jest wielu, którzy się z tego cieszą, [także] i pewni przyjaciele [krewni?]; i dlatego jeśli go nie zwyciężycie, lepiej było nie zaczynać”. Sprawa ta jest słabiej oświetlona aktami konsystorskimi. Wiadomo, że był to proces z Janem Sierakowskim (zm. po 1497) altarystą w farze i wikariuszem katedry poznańskiej, a co tutaj najważniejsze – bratem Urszuli, żony Jana Wildy – a więc dalekim powinowatym Czepla¹¹², co tłumaczy ton przywołanych wyżej przestróg Peszla¹¹³. Nie jest mi znany przedmiot i dalszy bieg procesu¹¹⁴.

Peszle przechodzi następnie do własnych interesów, znów jednak dotyczących przejmowania prebend duchownych. Jego przeciwnikiem był „jednooki” (*monoculus*) Bartłomiej Szudek, skądinąd dobrze znany jako Bartłomiej Oczko (zm. 1510-1512), ślepy na prawe oko (jak wiemy z dyspensy papieskiej z 1474 r.), bakałarz, wikariusz na zamku krakowskim, od 1477 r. wieloletni pleban w Słupcy, a przy tym właściciel domu w Poznaniu na tzw. Starym Cmentarzu, blisko fary (było to skupisko domów należących do niższego duchowieństwa). Pod koniec życia był współpracownikiem Peszlów i Wildów (raz też pełnomocnikiem Mikołaja Czepla), zaś w latach 1504-1505 wykonywał zlecenia poznańskiej kapituły katedralnej¹¹⁵. Tutaj występuje jednak przede wszystkim jako wróg Peszla, któremu podstępem próbował z niewiadomych przyczyn zabrać prebendę. Jan prosi więc Czepla o szybkie działanie, a nawet odebranie i podział beneficjów Oczki, gdyż – jak zauważa – posiadane przez niego plebania słupecka i wikaria krakowska jako prebendy *cum cura animarum* są niekompatybilne, a więc *de facto* wakują¹¹⁶. Czepl chyba jednak nie spełnił prośby Peszla. Oczko dalej był plebanem w Słupcy, aczkolwiek nic mi nie wiadomo o losie wikarii na zamku krakowskim.

¹¹² Jan urodził się w 1449 r. (w 1495 miał 46 lat), altarysta farny od 1475, od 1488 wikariusz katedralny, w 1493 r. nabył czynsz od Jakuba Wildy i jego żony Katarzyny (AC 55, k. 12v; AmPI 297, k. 35; I 298 k. 105, 159, 163v, 219v; ARP nr 1271, 1307, 1329, 1497; DepTest. III, k. 135). Jan Wilda był bratem Mikołaja Wildy, a więc ojczyma Małgorzaty matki Mikołaja Czepla (A. Gąsiorowski, Wilda, s. 820). Jan Sierakowski również miał jakieś kontakty z Rzymem, skoro w 1476 r. Marcin Wypior altarysta wrocławski domagał się od niego zwrotu 1 florena pożyczonego mu w kurii rzymskiej (AC 56, k. 71v).

¹¹³ Wyjaśnia to również inny ustęp tego listu, gdzie Peszel informował Czepla o przyprowadzeniu żony brata Mikołaja Wildy, acz wnioskować można, że nie znał ich imion, choć byli to jego bliscy krewni.

¹¹⁴ AC 56, k. 116 (16 II 1477: Czepl przez Mikołaja Heskena pozywa Jana Sierakowskiego).

¹¹⁵ Die Matrikel der Universität Leipzig, t. I, nr S1458 P 9; BullPol. VII, nr 908; AC 56, k. 161. W interesującym nas zbiorze zachowały się cztery listy Bartłomieja do Czepla (Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 183-184).

¹¹⁶ W przypadku niekompatybilności beneficjów prawo do ich prowizji przysługiwało papieżowi (A. Zapła, Kontakty, s. 57).

Mniej klarowne wydają się natomiast trzy pozostałe listy. Trudno zwłaszcza rozróżnić się w treści listu wysłanego 4 X 1478 r. (nr 2), który ma spore luki, a dodatkowo pełen jest skrótów myślowych i niedomówień. Peszel na pewno informował tu Czepla o wysłaniu jakichś pieniędzy i pisma (*instrumentum*) w interesie Jana Słapa z Dąbrowy, wtedy doktora prawa kanonicznego i kanonika katedry poznańskiej, przypuszczalnie prosząc o interwencję w kurii rzymskiej. Niezrozumiałą jest natomiast niestety główny punkt, rozpoczynający list, a związany zdaje się z egzekucją ekskomuniki papieskiej, o której przyczynie jednak się nie dowiadujemy. Padają tutaj również wspomniane przestrogi, by nie wyjawiać niczego ustnie wobec posłańca Mikołaja Kreatora, który miał podstępem zabiegać o pewne beneficja. Zwolnionych prebend dotyczy też chyba informacja o śmierci Tomasza Trąbczyńskiego kanonika w Poznaniu i Jana z Rodaków kanonika w Gnieźnie, po których wakujące godności być może przejął chcieli Peszel i Czepl.

Skąpe w treść są również dwa listy z 1479 r., choć przybliżają one metody działania korespondujących duchownych. Zawierają w dużych partiach wieści o pismach-załącznikach, wysyłanych właśnie przez Peszla. Na bieżąco starał się on informować o sprawach w Poznaniu. List z 9 III 1479 r. (nr 3) cały dotyczy sprawy Peszla. Na początku zapowiada przesłanie pewnego „mandatu” (pełnomocnictwa?) w celu uzyskania nieokreślonych łask (*gracias*) – niewątpliwie chodzi o jakieś przywileje papieskie¹¹⁷, a także dwóch instrumentów egzekucyjnych w sprawie z Janem z Łodzi notariuszem publicznym¹¹⁸, który „nic nie chciał odpowiedzieć na moje żądanie, gdy prosiłem go o wydanie instrumentu notarialnego testamentu zmarłego pana Pawła Peszla”, a więc stryja Jana. Mowa tutaj jest niewątpliwie o imbrewiaturze, czyli własnym rejestrze notariusza publicznego, gdzie notował on wystawione przez siebie instrumenty¹¹⁹. Wykazy te były powszechnie stosowane, służyły kontroli autentyczności pism, a w tym przypadku były niezbędne dla wydania odpisu testamentu i właściwego zaświadczenia (*littera missillis*). Jak podaje jednak list, Jan z Łodzi „wobec mnie powiedział, że nie ma protokołu”, i odmówił wydania kopii, na co Peszel pozwał notariusza i domagał się ogłoszenia – nie sposób jednak stwierdzić, czy testamentu, czy też jego protokołu. Sprawa budziła większe zainteresowanie, skoro Peszel ostrzegał Czepla: „spodziewam się, że niektórzy będą domagać się swoimi pismami, abyście nie doprowadzili tego do ogłoszenia”, a dla zaznajomienia go ze sprawą wysłał mu też odpisy (*minutas*) pewnych pism. O procesie tym informują akta konsystorza poznańskiego, choć cały spór znany mi jest tylko z jednej zapiski z 17 IV 1478 r., a więc w chwili pisania listu toczył się już od roku¹²⁰. Wiemy zresztą,

¹¹⁷ Zob. tamże, s. 159-165.

¹¹⁸ Był też w latach 1475-1480 altarystą altarii farnej patronatu Fafków i Peszlów (AC 55, k. 30; AC 56, k. 21v; AC 57, k. 159v; AmP I 297, k. 103v, 116v).

¹¹⁹ K. Skupieński, Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce, Lublin 1997, s. 59-61, 134-135.

¹²⁰ AC 57, k. 37v, na prośbę jednego z egzekutorów testamentu, Jerzego plebana w Skórzewie transumowano potwierdzenie spisania testamentu oraz polecono drugiemu egzekutorowi, Janowi Tycze, uwolnić od zobowiązań wspomnianego Jerzego plebana w Skórzewie przez wzgląd na jego starość. W zapisie błędnie mowa jest o Mikołaju Tycze, zmarłym już w 1467 r., a nie Janie, który był rzeczywiście egzekutorem.

że testament Pawła, zmarłego już w 1464 r. stryja Jana, spisany został rzeczywiście przez notariusza Jana z Łodzi, a egzekutorami byli Jerzy pleban w Skórzewie i Jan Tycze kanonik poznańskiej kolegiaty NMP¹²¹.

Zrozumiałe więc, że Peszel pisze dalej o pozwaniu w związku z tą sprawą Macieja Jamy (Gemy) i jego brata Jerzego Skórzewskiego (którym ten jednak na pewno nie był¹²²). Być może kontynuację tego wątku przynosi wzmianka w kolejnym liście z 30 IV 1479 r. (nr 4) o pieniądzech należnych w sprawie z Jerzym plebanem i jego bratem Maciejem altarystą w Poznaniu. Peszel relacjonuje tam próby uzyskania ugody z nimi, nieudane z powodu braku wsparcia ze strony swego brata, Mikołaja Peszla, oraz Mikołaja Wildy (męża jego ciotki Anny), wobec czego nie mógł uzyskać pieniędzy i wysłać ich Czeplowi. Pisze więc: „dlatego proszę [was] jak mojego przyjaciela [krewnego?], przeciągnijcie tę sprawę, jak długo możecie, abyśmy doszli do jednomyślności i wierzę, że wyślemy pieniądze do waszych rąk, nie ze względu na nic innego, jak na dobre imię (*fama*)”¹²³. Peszel parokrotnie zwraca uwagę na swoją skrupulatność i działanie w sprawie, zaś jako winnych zaniedbania wskazuje właśnie brata Mikołaja i Wildę. Proponuje więc Czeplowi podział na pół sumy 100 florenów (którą najwyraźniej spodziewa się uzyskać po ugodzie), a „im [Mikołajowi Peszlowi i Wildzie] nic nie damy przez to ich zaniedbanie i szkodę (zdradę?), której dopuścili się wobec nas”. W drugiej partii listu mamy relację z biegu bliżej niewyjaśnionego tu procesu Peszla, w którym strona przeciwna uzyskała ku jego rozczarowaniu apelację od wyroku, a w rezultacie „w sprawie zamiany kanonii nic się nie stało”. Peszel prosi więc Czepla, by ten napisał do Kościana, co pozostaje niezrozumiałe. Przypuszczać jedynie można, że chodziło o kanonię w poznańskiej kolegiacie NMP, trzymaną przez Peszla, którą chyba usiłował on zamienić na inne beneficjum, być może w Kościanie albo znajdujące się pod patronatem władz lub innych mieszczan kościańskich¹²⁴. Nie można wykluczyć też, że początek listu (i całe pismo) nie dotyczyło jednak testamentu zmarłego Pawła Peszla, ale próba ugody z Jerzym plebanem i jego bratem Maciejem była ściśle związana z tym procesem, apelacją i brakiem zamiany kanonii.

Cztery listy od Jana Peszla do Mikołaja Czepla nie są więc łatwe w odbiorze. Dużo w nich niestety niedomówień i skrótów myślowych, utrudniających pełniejsze rozumienie sensu opisywanych spraw, a lekturze dodatkowo przeszkadzają luki w tekście. Listy stanowią jednak ciekawe świadectwo mentalności polskiego kleru w średniowieczu. W tym przypadku mamy ogląd spraw Peszla, który chyba można transponować w pewnej mierze na Czepla, a z którego wyraźnie wyłania się obraz młodych umysłów jakby zajętych głównie ciągłymi sporami i procesami sądowymi oraz zabiegami o zdobycie nowych beneficjów. Mamy więc tu spojrzenie

¹²¹ Zob. wyżej, przyp. 40.

¹²² Jerzy miał brata Macieja, altarystę w Poznaniu, ale był on na pewno różny od Jamy. Może Peszel pomylił tu dwóch Maciejów (zob. list nr 3, przyp. 6, oraz list nr 4, przyp. 2).

¹²³ O znaczeniu *famy* zob. H. Z a r e m s k a, *Homo bonae famae*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. I, Toruń 1996, s. 229-236.

¹²⁴ Wspomnieć można choćby późniejszą sprawę kolegiaty św. Mikołaja na podpoznańskim Zagórze, w której patronat większości prebend postanowiono w 1484 r. udzielić władzom Kościana (SHGPozn. VI, s. 166).

bardzo pragmatyczne i w istocie zawężone do konfliktowego spojrzenia na świat. W korespondencji ujawnia się mechanizm działania grupy połączonej wspólnym interesem, która rywalizuje z innymi podobnymi. Równie wartościowy jest na pewno wgląd w funkcjonowanie grupy związanej pokrewieństwem. Wyraźnie widać bowiem, że zespół współpracujący z Mikołajem Czeplem i Janem Peszlem tworzyli przede wszystkim członkowie rodziny. Znaczny był na pewno udział najstarszego z nich, Mikołaja Heskena z Kościana, stryja Czepla, bardzo sprawnego pomocnika w sporach sądowych. To właśnie z Heskenem Peszel uzgadniał wiele spraw i to on najczęściej występował jako pełnomocnik Czepla w sądach konsystorskich, co wynika też z przedstawionych listów. Na dalszych już chyba pozycjach plasowali się Mikołaj Wilda (wuj Peszla) i może Mikołaj Peszel (brat Jana), choć ci ostatni potrafili także zawodzić. Grupa ta wydaje się mieć cechy *quasi*-klientalne, a kluczową dla powodzenia układu rolę odgrywał Czepele. Jan Peszel wprawdzie zwracał się do Czepla, nazywając go bratem i przyjacielem (a może krewnym), a nawet podkreślając wspólną zależność. W innym miejscu określał jednak Czepla wprost swoim „protektorem” (*fautor optimus*). Relacje nie były więc do końca równe, co pokazuje proszący głównie ton listów, a może też wiadomość o przesłaniu Czeplowi przez Peszla sakwy (*pera*)¹²⁵, będącej chyba rodzajem daru (komentowanego słowami: „przyjmijcie w dobrym duchu”). Listy rzucają również ciekawe światło na mechanizm zarządzania interesami i procesami sądowymi kurialisty papieskiego w kraju. Widzimy, że w przypadku Czepla jego sprawy w Poznaniu i Gnieźnie doglądali jego bliscy krewni. Znaczna liczba beneficjów Czepla podpowiada istnienie jednak szerszej siatki zaufanych pomocników, zapewne z bazą w Krakowie, ale może również w innych miastach królestwa, co wymagałoby jednak dalszych badań.

Korespondencja Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej zasługuje na pewno na szersze rozpoznanie. Konieczna wydaje się analiza treści pozostałych listów, wraz z rozeznaniem kontekstu poruszanych spraw i kręgów osób w nich zaangażowanych. Jak starałem się pokazać, zachowane listy dostarczają oczywiście wartościowego materiału do badań nad samym Mikołajem Czeplem, ale też – co ważniejsze – służyć mogą szerszym pracom nad średniowiecznym społeczeństwem¹²⁶.

EDYCJA

Listy przechowywane są w Bibliotece Jagiellońskiej, w jednostce „Korespondencja Mikołaja Czepla z lat 1475-1486: oryginały we fragmentach i szczątkach, dodane do nich pisma różne i koncepty”, pod sygnaturą rkp. 6394 III, nr 12-14 i 16 (dostępne online: <<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/288258/edition/275150>>). Nasz nr 1 to nr 12 podług numeracji bibliotecznej i odpowiednio: nr 2 – 13, nr 3 – 14, nr 4 – 16. Edycję oparto o propozycje A. Wolffa, Projekt instrukcji wydawniczej

¹²⁵ Peszel często wspominał o posyłaniu Czeplowi pewnych sum pieniędzy, ale nie były one jednak darem, tylko, jak wynika z kontekstu, zapłatą za zabiegi w kurii rzymskiej, z reguły bardzo kosztowne; zob. M.D. K o w a l s k i, Opłaty annatowe w piętnastowiecznych aktach Kamery Apostolskiej. Uwagi na temat interpretacji źródeł proveniencji papieskiej, *Roczniki Historyczne* 67, 2001, s. 169-196; A. Z a p a ł a, Kontakty, s. 246-253.

¹²⁶ W przyszłości planuję dalsze badania nad tą kolekcją.

dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, *Studia Źródłoznawcze* 1, 1957, s. 155-181. Za jego radą tekst listów oddany został możliwie wiernie, ale rozwiązano wszystkie skróty, zmodernizowano interpunkcję oraz ujednolicono zapis wielkich i małych liter. Dostrzeżone błędy pisarzy sygnalizowane są przez [!], lekcje wątpliwe przez [?]. Skreślenia oznaczone specjalną czcionką: *abc*. Dopiski ujęto w nawiasy ostre <abc>. Miejsca zniszczone lub nieczytelne oznaczono nawiasami kwadratowymi; jeżeli nie dało się ich uzupełnić, nawiasy te wypełniają kropki w liczbie odpowiadającej hipotetycznej liczbie brakujących znaków. W nawiasy okrągłe ujęto są rozwinięcia niejednoznacznych skrótów oraz słowa lub litery opuszczone przez pisarzy. Każda pozycja rozpoczyna się podaniem rozwiązywanej daty, po czym następuje opis oryginału oraz ewentualne komentarze. Na początku każdego tekstu umieszczam zapis ze strony dorsalnej, gdzie wpisywano adresata.

1.

6 X [1477]

Papier 225 × 215 mm, w papierze nacięcia, zapewne po sznurkach do zamknięcia i opieczętowania listu.

List bez daty rocznej, wystawiony w poniedziałek 6 października. Czepeł występuje jako kanonik w Środzie od 1477, a wspomniany w tekście Piotr Pniewski zmarł w 1480 r. W tym okresie 6 października wypada w poniedziałek jedynie w 1477 r.; tak też datuje list Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, s. 183.

Venerabili domino Nicolao Cepel canonico in ecclesia collegiate in Schroda.

Honorabilis domine, frater plurimum dilecte! Nuper accepi litteras vestras, ex quibus magnum gaudium habui; de causis, de quibus me rogatis, ut vobis rescriberem aliquid de eis, hoc libenti animo facere volo. Item de prima causa, que fuit Gnezne¹, dominus Pniewszky² pronunciatu^s fuit in iudicem et fuit pro parte Dusz³, sed ego rescians hoc, petivi amicum domini Pniewszky, ut oraret mecum ad dominum Pniewszky pro vobis, et promisit nobis non esse contra vos; et rescians hoc, dominus doctor Hescen⁴ equitavit Gnez(n)am cum Slap⁵, et ipsi appellaverunt^a causam istam Romam et protinus sunt apelatos ab eodem domino Pniewszky, et ipse eis dudum denegavit; et ipse in hoc fecit graci^am responsionem fecit [!/] loco apostolico, remisit omnem causam ad Romam, de quo ipsi fuerunt, quod pronunciatu^s fuit in iudicem, et nos eo magis, quod nobis remisit causam ad Sedem Apostolicam; et rescians pars adversa equitaverunt Znenam⁶ ~~de~~ ad dominum ep⁷ archiepiscopum⁷ et querulaverunt super eundem dominum Pniewszky et ibi mihi opt(i)nuerunt, se[d] magis eis destruxerunt. Item in alia causa, quam habetis cum domino Syrakow(s)ky⁸, dominus Hescen <petivit me, ut> exhibuissem sibi quamplures, qui neccessarii sibi fuerunt et fuerunt secreti [!/] . Item novitates vos scribo, quod ista dominica secunda post Michaelis [12 X] debet fore concordia cum domino Syrakow(s)ky, quia Nicolaus Wylda⁹ rogavit dominum doctorem Hescen pro ista concordia ^bcum domino Syrakow(s)ky^c. Item sciatis, quod Nicolai Vyl^ada frater germanus duxit uxorem tui adversarii et ergo sciatis, quod quamplures amici vestri sunt ex parte eius; et propter hoc prudenter agite, ut vincatis inimicum vestrum, ut alii non gaudeant de hoc, et multi sunt, qui de hoc gaudent

et aliqui amici; et ideo si ipsum non habetis vincere, melius inchoare non fuit. Item sciatis, quod sibi non sufficit peccunia, quia vel cum sorore deberet dare, vel ad lites, tum etiam etiam [!/] debitoribus solvere obligatus esse. Similiter alter adversarius, videlicet Dusz, modicum habet. Si aliquid scriberem vobis de novitatibus, meliores novitates scribere non possum, solum quod non habent peccuniam ambo. Item sciatis baccalarius Bartholomeus Schudek monoculus¹⁰ vlt impetrare sub me prebendam et nescio propter quid, et ideo vos peto ut fratrem, quia fidem vobis hebeo [!], quod ita facietis, ut vos rogo, et michi impetraretis beneficium unum sub ipso et vobis aliud quantocius potestis, si ista die vel in crastino, solum sine mora, quia idem baccalarius dirigit etiam pro dispensacione, et rogo vos, ut hoc secrete faceretis <nn et nulla hoc poll(icitati)o(n)e secrete feceritis>; et et [!/] quitque expedietis de peccuniis, hoc vobis libens solvere volo, ubi facietis, si hic vel in domo. Item venerabilis domine et fautor optime scire dignemini, quomodo omnia beneficia domini Bartholomei baccalarii omnia [!/] vaccant, ex eo, quia non est capax benefic(i)orum seu inhabilis ad eadem optinenda, pro eo, quia duo beneficia, que tenet, sunt curata, videlicet ecclesia parochialis in Slupcza¹¹, et etiam vicaria in castro Cracoviensi¹² est etiam curatum beneficium et requirit residentiam personalem, ideo rogo, impetretis eadem beneficia per supplicacionem apud dominum apostolicum, ut unum aliquod pro me et aliud, si placet, pro vobis, ex certis causis, quia nititur huc, nescitur qua de causa impedire et molestare et beneficium meum sub me impetrare, et licet viam ad hoc faciendum non habet, ideo rogo, ut faciatis tamquam amicus meus et verum recompe(n)se a s me faciende vobis prestabo etc. Datum Poznanie d(i)e Lune sexta mensis Octobris etc.

Johannes Peschel etc.

^a Początek (appellave) na razurze; ^{b-c} być może skreślone.

¹ Gniezno, stolica archidiecezji; ² Piotr z Pniew (zm. 1480), m.in. kanonik katedralny w Poznaniu, Gnieźnie i Krakowie, w tym czasie także oficjał generalny w Gnieźnie (P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 626-629); ³ Stanisław Dusz występuje 1469-1502, być może student w Krakowie 1471, kapłan, altarysta w Poznaniu i pleban w Kopanicy (AmP I 296, k. 143v, 288v, 289; I 297, k. 70, 73v; I 298, k. 144v, 171v; KrakM nr 71h/148; zob. też w tekście, przyp. 111), syn Piotra Dusza starszego cechu starych rzeźników w Poznaniu 1455-1456, 1458-1459, właściciela domu na ul. Wrocławskiej, zmarłego przed 1464 (AmP I 296, k. 48v, 277v; Władze miasta Poznania, t. II, s. 190); ⁴ Mikołaj Hesken z Kościana (zm. 1485), 1448 licencjat i 1455 doktor prawa kanonicznego, 1449-1450 oficjał i wikariusz generalny, od 1454 kanonik w Poznaniu, ponadto altarysta w Poznaniu i Kościanie, kanonik w kolegiacie NMP w Poznaniu, dziekan kolegiaty w Środzie, być może kanonik w Gnieźnie i kanclerz we Włocławku, 1453 pisarz dokumentów papieskich, 1457 poseł królewski na sejm Rzeszy do Norymbergi (P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 544-546); znaleziono dotąd sześć jego inkunabułów i jeden rękopis, na których oprawach wyciśnięto supereklibrisy Heskena z herbem Drogosław (R. Franczak, *Późnośredniowieczne supereklibrisy Mikołaja Heskena z Kościana. Cymelia ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 115, 2021, s. 83-92); ⁵ Jan Słap z Dąbrowy (zm. 1493), 1467 doktor prawa kanonicznego w Bolonii, 1467 notariusz palacu apostolskiego, od 1474 kanonik, od 1491 kantor katedry w Poznaniu, od 1482 kanonik katedry w Gnieźnie (P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 544-546); wspomniany też w liście nr 2; ⁶ Żnin, miasto i rezydencja arcybiskupa gnieźnieńskiego; ⁷ Jakub z Sienna; ⁸ zob. w tekście, przyp. 112; ⁹ zob. w tekście, przyp. 36;

¹⁰ zob. w tekście, przyp. 115; ¹¹ Słupca, miasto w powiecie pyzdrskim; Bartłomiej Oczko poświadczony jest jako pleban od 1477; ¹² może mowa o wikarii wieczystej w katedrze krakowskiej, na którą Mikołaj Czepel otrzymał prowizję papieską w 1480 (P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 530).

2.

4 X 1478

Papier, rozcięty na dwa fragmenty (górny 30 × 157 mm, dolny 155 × 188), mocno zabrudzony i uszkodzony, części arkusza brak; znak wodny: głowa byka. Na marginesie wypisane ołówkiem 42 i 79 (wcześniejsza paginacja biblioteczna). Na odwrociu dopisane ręką z XV w.: Presentavit d(ominus) Bartholomeus Nadarzyczky¹ XXI Novembris 1478.

Venerabili domino Nicolao Cepel canonico in Szroda etc.

Salutem dicit plurima frater mi adamande! Miror, quod [.....] mitto vel intimo per certos nuncios sicut [N.] Creato[rem]² [.....]]^a [egre]gius dominus doctor Heszken³ [.....] informatus per fraternitatem vestram narro vobis, quod multi circa nos co[.....] et coram excommunicat(is) licet ips[i a]sserunt se stare subst sub t[ui]cio[n](e) [.....] episcopi Poznanien(sis) et capituli ipsius, tamen executio prevenit adhesi[onem]] declarati per commissarios apostolicos licet concordiam feci invitus et [.....] palatinum et capitaneum Maioris Polonie⁴, tamen per hoc non sunt absoluti [.....] michi prebeatis, si dabuntur michi in curia maiores processus d[.....] quando expirabit adhesio et mittam vobis eundem processum, videlicet declar[acionis]?] pingwi sunt, qui cum excommunicat(is) celebraverunt, s[i?] congruum est inq[.....] eisdem [?] beneficia, tradem vobis aliquos. Insuper sciatis, quod diu misi cu[m]] Johanne Slap⁵ certas pecunias, quod expediendo monitorium penale [.....] et alias personas, prout instrumentum continetur, quod misi vobis per Nicola[um]], ideo peto, faciatis diligenciam cum domino Johanne secundum consilium [.....] secundum informacionem vestram, quid sum factururus in isto negocio et in [.....] descript(is) peto, ne aliqua revelet(is) oretenus coram N(icolao) Creatore q[.....] narravit in partibus super vos, que sunt odiosa et nociva vobis, quom[odo]] impetrasse beneficia aliqua sub aliquibus prelatis circa nos, ideo [.....] vos ante eum, scribatis, sed ore nichil dicatis peto, ne pigritemini [.....] describere et informacione cum responso mittere hec facien(tes) uti frater meus [.....] in quibus possum semper studebo complacere, dominus Trampczy(n)szky canonicus P[oznaniensis]⁶] doctor canonicus Gneznensis⁷ obierunt. Alia, que pro vobis utilia essent, non [.....] in Domino, qui vos unacum vestris conservet per longeva tempora. Datum P[oznanie]] die sancti Francisci anno 1478.

Johannes Peszel frater vester in [.....].

^a Brakuje co najmniej wiersza i części następnego.

¹ Zob. w tekście, przyp. 100; ² zob. w tekście, przyp. 97; ³ zob. list nr 1, przyp. 4; ⁴ Maciej Mosiński z Bnina wojewoda poznański 1477-1493 i starosta generalny Wielkopolski w 1473-1484;

⁵ zob. list 1, przyp. 5; ⁶ Tomasz Trąbczyński (zm. przed 15 IX 1478), 1444 bakalarz sztuk, 1445 notariusz publiczny, 1459-1467 pisarz królewski, od 1469 podskarbi nadworny, ponadto kanonik kolegiaty w Łęczycy oraz katedr w Krakowie, Poznaniu i Przemyślu (P. Dembiński, *Poznańska kapituła*, s. 680-681; tenże, w: *Polski słownik biograficzny*, t. LIV, s. 581-584); ⁷ Jan z Rodaków (zm. 24 IX 1478), bakalarz teologii, doktor obojga praw, od 1470 kanonik katedralny w Gnieźnie (J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. III, Gniezno 1883, s. 375-377).

3.

9 III 1479

Papier 185 × 193 mm, trzy otwory na marginesach, prawy skraj przycięty (razem z marginesem i częścią tekstu – zapewne na szerokość kilku liter); na odwrociu ślad po pieczęci woskowej, niewielkie uzupełnienie papierem, na górnym marginesie ołówkiem wpisane 11 (wcześniejsza paginacja biblioteczna).

Venerabili viro, domino Nicolao Czepel de Poznania licenciato in decretis et canonico Szredensi etc., fratri carissimo etc.

Venerabilis domine, frater carissime! Dirigo vobis mandatum illud per dominum Nicolaum Creatorem¹, pro quo michi sig[nificatis], videlicet ad inpetrandum quasdam <gracias> etc., et ecciam duo alia instrumenta execucionis, unum requisicio[nis], aliud prefixi terminis [!/] contra Johannem de Lodza notarium publicum², et hec ideo, quia nichil velu[it/ ...] respondere ad requisicionem meam, dum ab ipso pecii michi dari publicum instrumentum testa[menti] olim domini Pauli Peschel pye memorie amici nostri³ ac ecciam litteram missillem ecciam [...] vobis per dominum Johannem Warthalka⁴ ee unum instrumentum dicti testamenti, quod i[pse?] noluit michi dare, sed est antiquum instrumentum, et coram me dixit non habuisse proto[collum], et ecce videat v(estra) v(enerabilitas), quod hic habeo instrumentum de manu sua, ubi ipse denegab[at ...] ipsum dare, exinde citatus est ad videndum declarari, sed lacius vobis patebi[t, si?] videbitis instrumenta. Spero, quod aliqui intercedent ad vos scriptis suis, ut non pronu(n)c[ietis] ipsum declaratum. Rogo, hec facere nolueritis, sed ipsum pronunciate declaratum, et si [hoc] facere nolueritis, extunc peto per alium vobis et michi fidelem procuretis, et ego re[sponsum?] facere studebo v(estre) v(enerabilitati) uti fratri carissimo. Ecciam scire velitis, quod per dominum Johannem Wartal[ka ...] minutas dictorum instrumentorum, si ipse Nicolaus Creator aliquod ammitteret et [...] ex eisdem minutis conficiatis alia, et ipse Nicolaus Creator est notarius omnium cau[sarum ...] significo vobis, sed lacius illa considerabitis ex litteris aliis.

Et scire velitis, quod ~~hodie die Lune~~ die Lune octava mensis Marcii hora terciarum [...] in ecclesia sancti Bernardini extra muros Poznanienses⁵ citavi magistrum Math[iam] Gyama d[e Poznania?]⁶, fratrem Georgii Skorzewsky⁷, qui Mathias est taliter particeps huius testamenti sicut [...] Georgius frater suus citatus ecciam coram testibus honorabilibus et Nicolao Gyecz canonic[o ecclesie] collegiate sancte Marie Magdalene in Poznania⁸ et Johanne Bozymir presbitero de [...]la⁹. Hoc vobis pono pro memoriali. Exinde rogo, conficiatis illa, prout de iure [...] citavi eundem per Nicolaum Creatorem et ipse dabit desuper instrumenta. Ecciam [scire] velitis, quod vobis dirigimus peccunias per primum occurrentem unacum informa[cione], quid

sitis factururus in eadem causa. Alia pro presenti non occurrent, solum opto v(estram) [venerabilitatem ...] vivere. Datum Poznanie feria tertia ante Oculi anno etc. LXXIX.

Johannes Pesc[hel] frater vester.

¹ Zob. w tekście, przyp. 97; ² zob. w tekście, przyp. 118; ³ zob. w tekście, przyp. 39; ⁴ zob. w tekście, przyp. 99; ⁵ kościół bernardynów, sprowadzonych do Poznania w 1456, położony na przedmieściu Piaski; ⁶ Maciej Jama (Gema), 1475 student, 1478 bakalarz sztuk w Krakowie, magistrem nie był, altarysta w farze w Poznaniu, w 1483 odstąpił ojczymowi Stanisławowi Bartkowi czyli Merliczowi ogród za bramą Wroniecką, zmarł 1495 (KrakM nr 75e/079; KrakProm nr 78/59B; AmP I 298, k. 11v; DepTest. III, k. 135); syn Jana Jamy (Gemy) krawca w Poznaniu zmarłego przed 1488, właściciela domu w Rynku oraz dóbr na Jeżycach i Piaskach (AmP I 294, k. 46v, 154v, 155v; I 295, k. 77v; I 296, k. 4v, 29v, 57v, 62v, 70, 120v, 128v, 215v; I 298, k. 15, 101v; ARP nr 1498); Maciej na pewno nie był rodzonym bratem Jerzego, pokrewieństwo między nimi nie jest znane; ⁷ zob. w tekście, przyp. 40; ⁸ Mikołaj Giecz, syn Jana Giecza mieszczanina w Poznaniu, 1458 student i 1461 bakalarz sztuk w Krakowie, 1463 rektor szkoły kolegiackiej w Kaliszu, od 1467 altarysta, od 1471 mansonarz i od 1477 kanonik kolegiaty farnej w Poznaniu, zm. po 1494 (AmP I 296, k. 111, 215; I 297, k. 32; I 298, k. 172v; Włocławek, Archiwum Diecezjalne, Konsystorz kaliski 3, k. 83v, 88, 89, 92, 94; KrakM nr 58e/108; KrakProm nr 61/2B); ⁹ nieznan.

4.

30 IV 1479

Papier 197 × 210 mm, częściowo podklejony papierem czerpanym (późniejszym niż sam list), w dolnym narożniku otwór, drobne zabrudzenia na marginesie, na odwrociu pieczęć woskowa. Poniżej tekstu dopisane dwa fragmenty tekstu, ale nie wiadomo, w którym miejscu miały być dodane: intelligatis scripta et quia verum [?] usitanter; oraz: et si est necesse, de actis mittam quantocius possem.

Venerabili viro, domino Nicolao Cepel licenciato in decretis et canonico Szedensi, fratri carissimo.

Venerabilis domine, frater carissime! Prout v(estra) v(enerabilitas) michi scribit de peccuniis in causa Georgii plebani in Skorzewa¹ et Mathiam altaristam in Poznania² fratres [!], sciatis, quod non sumus concordēs nec unamini in causa ista et quia Nicolaus Pessel³ nichil vlt facere in causa ista necque aliquid vlt dare et Nicolaum Wyldam⁴ successavit [!], quod ecciam tacet neque vlt aliquid facere in causa ista, et libenter meam peccuniam mitterem solus, sed non est michi componum sine eis aliquid facere. Idem adversarius Georgius unacum fratre suo debuerunt mecum intrare concordiam, sed audientes partem nostram dissolutam, postea noluerunt concordiam a(c)quire, et nichil aliud est <nisi> nostra dissolutio et non unanimēs [!]. In hac causa ego libenter volui procedere in causa et peccunias mittere ~~mittere~~ in manus vestras et illi noluerunt me adiuuare. Ideo rogo ut amicum meum, protrahetis causam istam, quanto diucius potestis, ut nos contra intrabimus unitatem, et credo peccunias mitemus in manus vestras non propter aliud, nisi propter famam, et quia in me nulla negliencia deest. Sciatis, quod habeo mandatum a Nicolao Wilda unacum matre vestra⁵ ad concordandum, sed Nicolaus Pessel frater meus noluit asistere et in hoc negliencia est facta. Ideo peto, protrahetis causam istam, quanto ulterius potestis.

Sciatis, si habeo concordiam, aliter non faciam, nisi vobiscum habeam medium et, si Deus daret, centum florenos dividam vobiscum et quia sum informatus cum domino doctore Hieskyen⁶ in hac re, et quia illis nichil dabimus propter eorum neglienciam et fraudem, quam commiserunt contra nos. Prout michi v(estra) v(enerabilitas) escribit [!/] de iuribus seu actis acticatis, nulla fuerunt, ~~quando portaverunt commissionem dominus iudex se pronunciauit iudicem competentem et~~ <dominus iudex> decrevit citacionem contra partem adversam, et illi dederunt excepciones contra generalia, iudex vidit, quod nulla fuerunt, pronunciauit se iudicem, et illi appellaverunt et ille decrevit apelatos, prout lacijs aparet vobis, neque libellum pronunciancionis [!/] de comutacione canonicatus nihil factum est, quia non est consensus ~~neque~~ neque aliquod [...] scripsit ad partes. Ideo rogo v(estram) v(enerabilitatem), scribatis manu propria ad Costen⁷ seu intelligatis nunc, ut ipse rescribat in partes, et habeam consensum. Sciatis, quod misi vobis tres florenos per Nadarzysky⁸ contra Johannem de Lodzya⁹, ecciam prout declaracionem expediretis contra eum, ut amicum et fratrem meum carissimum, credo aliter non facturum. Mitto vobis unam peram per eundem nuncium. Rogo, accipiat bono animo. Peto, si fiat parum tres floreni pro declaracione, rogo apponatis suam, et ego recompensabo vobis. Datum Poznanie in vigillia apostolorum Philipi et Jacobi anno D(omini) MCCCCLXX nono etc.

Johannes Pessel canonicus sancte Marie in Summo Poznaniensi.

¹ Zob. w *tekście*, przyp. 40, oraz list nr 3; ² *Maciej brat Jerzego*, 1445 z bratem Janem spłacał wiano matce Malgorzacie, 1448 pełnomocnik brata Jerzego (*AmP* I 294, k. 111v; *ARP* nr 271; *Poznań, Archiwum Archidiecezjalne, Acta episcopalia* I, k. 160); zapewne różny od *Macieja Jamy* (zob. w liście nr 3); ³ zob. w *tekście*, przyp. 42; ⁴ zob. w *tekście*, przyp. 36; ⁵ zob. w *tekście*, przyp. 74; ⁶ zob. list nr 1, przyp. 4; ⁷ *Kościan, miasto powiatowe, skąd pochodził Hesken*; ⁸ zob. w *tekście*, przyp. 100; ⁹ zob. w *tekście*, przyp. 118, oraz list nr 3.

BIBLIOGRAFIA

- Bartoszak M., Studenci z Poznania w latach 1490-1505. Pochodzenie społeczne i kariery, *Roczniki Historyczne* 88, 2022.
- Bartoszewicz A., Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce, Warszawa 2012.
- Barycz H., Czepiel (Czepel) Mikołaj, w: *Polski słownik biograficzny*, t. IV (1938).
- Barycz H., Historia Uniwersytetu Krakowskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935.
- Barycz H., Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia (1440-1600), Kraków 1938.
- Bibliografia źródeł drukowanych do dziejów Polski w epoce pierwszych Jagiellonów (1385-1506), red. P. Węcowski, Warszawa 2024 (*Folia Jagellonica. Fontes* 23).
- Čapaitė R., List jako narzędzie komunikacji wielkiego księcia litewskiego Witolda, *Studia Źródłoznawcze* 50, 2012.
- Čapský M., Zrození země. Komunikující společenství pozdně středověkého Slezska, Praha 2013.
- Chojnacki P., Korespondencja biskupów płockich w późnym średniowieczu (1439-1522), w: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza*, Warszawa 2014.
- Constable G., *Letters and letter-collections*, Turnhout 1976.
- Czaja R., Przenoszenie listów między miastami hanzeatyckimi w strefie bałtyckiej w XIV-XV wieku, *Klio* 23 (4), 2012.
- Dembiński P., Fundacja i erekcja kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu, *Kronika Miasta Poznania* 2003, nr 3.

- Dembiński P., Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428-1500, Poznań 2012.
- Dembiński P., Trąbczyński (Trąmpczyński) Tomasz, w: *Polski słownik biograficzny*, t. LIV (2023).
- Dola K., Wrocławska kapituła katedralna w XV wieku. Ustrój – skład osobowy – działalność, Lublin 1983.
- Follprecht K., Gmerki mieszczan krakowskich, *Krakowski Rocznik Archiwalny* 9, 2003.
- Follprecht K., Pieczęcie mieszczan krakowskich, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, Warszawa 2006.
- Gąsiorowski A., Dysponenci władzy w późnośredniowiecznym Poznaniu, *Przegląd Historyczny* 76, 1975.
- Gąsiorowski A., Peszlowa Gertruda, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981.
- Gąsiorowski A., Walki o władzę w Poznaniu u schyłku wieków średnich, *Kwartalnik Historyczny* 82, 1975, nr 2.
- Gąsiorowski A., Wilda Mikołaj, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1983.
- Girsztowt-Biskup A., Starzyński M., Korespondencja Krakowa z Toruniem w XIV-XV w., *Klio* 70 (2), 2024.
- Goliński M., Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło), Wrocław 1997.
- Górczak Z., Rozwój majątków możnowładztwa wielkopolskiego w drugiej połowie XV i początkach XVI wieku. Studium z dziejów wielkiej własności, Poznań 2007.
- Grukowski M., Korespondencja Krakowa i Wrocławia z Głównym Miastem Gdańskiem w późnym średniowieczu, *Klio* 23 (4), 2012.
- Hankus M., Nieznany list arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzanty z Kosowic herbu Szeliga z 24 września 1387 roku, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 15 (19), 2023.
- Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, nr 6001-7000, cz. 1, opr. A. Jałbrzykowska, J. Zathę, przy współudziale Z. Łagodowej i J. Tyszkowskiej, Kraków 1962.
- Jakubas W., Jutrznia J., Związki Kazimierza Piekarskiego z Krakowem, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 60, 2010.
- Jurek T., Kiedy nie było Placu Wiosny Ludów, *Kronika Miasta Poznania* 2018, nr 2.
- Jurek T., Pismo w życiu społecznym Polski późnego średniowiecza, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, Warszawa 2011.
- Jurek T., Stanowisko dokumentu w średniowiecznej Polsce, *Studia Źródłoznawcze* 40, 2002.
- Kalisz J., Przemiany społecznych funkcji pisma w późnym średniowieczu. Programy badawcze i ich rezultaty, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, Warszawa 2011.
- Knapik E., Średniowieczne i wczesnonowożytne pieczęcie urzędników i wikariuszy generalnych krakowskich, w: *Dawne pieczęcie: typologia – metody badań – interpretacje*, Warszawa 2015.
- Koczerska M., O życiu dworskim, czyli list Jana Długosza do Zbigniewa Oleśnickiego z 5 lutego 1450 roku, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967-2014)*, Warszawa-Poznań 2015.
- Koczerska M., Poczta i utrzymywanie łączności w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku, w: *O rzeczach minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Płachcińska oblatu*, Warszawa 2006.
- Koczerska M., Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423-1455, Warszawa 2004.
- Koczy L., *Handel Poznania do połowy wieku XVI*, Poznań 1930.
- Korytkowski J., Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych, t. I-III, Gniezno 1883.
- Kowalski M.D., Między Italią a Polską. Podróże kolektorów papieskich w XV wieku, w: *Samotrzcę, w kompanii czy z orszakiem? Społeczne aspekty podróżowania w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, Warszawa 2012.

- Kowalski M.D., Opłaty annatowe w piętnastowiecznych aktach Kamery Apostolskiej. Uwagi na temat interpretacji źródeł proveniencji papieskiej, *Roczniki Historyczne* 67, 2001.
- Kowalski M.D., *Polnische Studenten im Rom der frühen Renaissance (1450-1500)*, w: *Studieren im Rom der Renaissance*, Zürich 2020.
- Kowalski M.D., *Proventus Camerae Apostolice debiti. Opłaty duchowieństwa polskiego na rzecz papieżstwa w latach 1417-1484*, Kraków 2010.
- Kozaczkiewicz E., Trzy pieczęcie Jana Długosza, *Studia Źródłoznawcze* 56, 2018.
- Kozak A., Księga sądowa gnieźnieńskich wikariuszy generalnych Sędka z Czechla i Jana z Brzóstkowa (1449-1453, 1455). Studium źródłoznawcze i edycja krytyczna, Poznań 2023 (*Folia Jagellonica. Fontes* 12).
- Kubów S., *Sylwetki polskich bibliologów*, Wrocław 1983.
- Kulpa Z., Korespondencja prywatna w późnośredniowiecznej Polsce – próba charakterystyki na podstawie wybranych przykładów źródłowych, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 7 (11), 2015.
- Lewicka-Kamińska A., *Renesansowy księgozbiór Mikołaja Czepla w Bibliotece Jagiellońskiej*, Wrocław 1956.
- Lewicka-Kamińska A., *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972.
- Lis W., Średzianie na kartach XV-wiecznych ksiąg konsystorza poznańskiego, *Średzki Kwartalnik Kulturalny* 1 (100), 2021, dostępne online: <<https://koszuty.pl/sredzianie-na-kartach-xv-wiecznych-ksiag-konsystorza-poznanskiego/>>.
- Manikowska H., Jerozolima – Rzym – Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza, Wrocław 2008.
- Manikowska H., Szkoły: nauczanie szkolne i uniwersyteckie, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV i XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997.
- Mika M.K., *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich* [1937], przedruk w: *tenże, Studia nad patrycjatem poznańskim*, Poznań 2006.
- Namysłowski B., *Herby mieszczaństwa poznańskiego*, Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu 5, 1929.
- Niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny (na podstawie źródeł średniowiecznych i wczesnonowożytnych z terenu Polski, opr. K. Kopiński, J. Tandecki, L. Lewandowska, t. I-II, Toruń 2020).
- Noga Z., *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.
- Nowacki J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Poznań 1964.
- Piekarski K., *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej. Inwentarz przybytków z lat 1900-1935*. Nr. 76-187, *Przegląd Biblioteczny* 10, 1936.
- Piekarski K., *Miscellanea bibliograficzne*, 3-6, Kraków 1931.
- Pohorecki F., O dawnym szpitalu i kościółku Św. Krzyża [1931], *Kronika Miasta Poznania* 1990, nr 3-4.
- Rada miasta Poznania przekazuje szpital św. Gertrudy i kościół św. Stanisława jezuitom poznańskim, tłum. R. Wójcik, *Kronika Miasta Poznania* 2003, nr 3.
- Radziński A., Listy wielkich mistrzów do rady miasta Torunia z I. połowy XV w. Przyczynę do dziejów i funkcjonowania poczty krzyżackiej, *Rocznik Toruński* 19, 1990.
- Skupieński K., *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997.
- Skuratowicz, *Pałac Górków w Poznaniu*, Poznań 2008.
- Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. I-VI, Wrocław 1982 – Poznań 2021.
- Słownik nazwisk mieszkańców Poznania XVI-XVIII wieku*, t. I, opr. I. Sarnowska-Gieffing, Poznań 2011.
- Starzyński M., *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010.
- Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951.
- Szczur S., *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999.
- Szweda A., *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386-1454*, Toruń 2009.

- Szymczakowa A., Woźni sądowi łączycy, sieradzcy i wieluńscy do połowy XV w., *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica* 36, 1989.
- Świeboda W., Na tropie średniowiecznych rękopisów Wydziału Prawa Uniwersytetu Krakowskiego, w: *Felix indiget amicis. Studia z kultury duchowej i intelektualnej średniowiecza ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, Kraków 2016.
- Wawrzyniak P., W podziemiach odkrywanie. Krótki zarys archeologicznych badań w piwnicach staromiejskich kamienic w Poznaniu, *Kronika Miasta Poznania* 2021, nr 1.
- Weyssenhoff-Brożkowska K., Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce, Kraków 1991; *taż*, *Studia nad łaciną średniowieczną w Polsce*, Warszawa 1998.
- Wiesiołowski J., Galeria heraldyczna ratusza poznańskiego. Próba identyfikacji osób i określenia czasu powstania przedstawiń heraldycznych, *Kronika Miasta Poznania* 1997, nr 3.
- Wiesiołowski J., Jak poznańska burmistrzowa ze swą krawcową do Rzymu na jubileusz 1500 r. pielgrzymowała, *Poznań* 2010.
- Wiesiołowski J., Jeżyce średniowieczne, *Kronika Miasta Poznania* 2000, nr 2.
- Wiesiołowski J., Kler kolegiaty św. Marii Magdaleny i kościołów przykolegiackich w 1510 roku, *Kronika Miasta Poznania* 2003, nr 3.
- Wiesiołowski J., Pielgrzymowanie Polaków do Rzymu na przełomie XV i XVI w. (1478-1526), w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Warszawa 1995.
- Wiesiołowski J., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, wyd. 1, Warszawa–Poznań 1982.
- Wiesiołowski J., Targi, targowiska, jarmarki w późnośredniowiecznej aglomeracji poznańskiej, *Kronika Miasta Poznania* 1996, nr 2.
- Wiesiołowski J., Z korespondencji prywatnej pierwszej połowy XV wieku, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 33, 1988.
- Winniczuk L., *Epistolografia. Łacińskie podręczniki epistolograficzne w Polsce w XV-XVI wieku*, Warszawa 1952.
- Władze miasta Poznania, t. II, red. J. Wiesiołowski, Poznań 2003.
- Włodarski Ł., Listy biskupa włocławskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego do rady miasta Gdańska, *Średniowiecze Polskie i Powszechne* 9 (13), 2017.
- Wójcik-Zega D., Autografy piętnastowiecznych profesorów krakowskich w rękopisie Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego 63, *Studia Źródłoznawcze* 53, 2015.
- Wroniszewski J., Herb i gmerk rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana prof. B. Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, Kraków 2008.
- Zachara-Związek U., *Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy*, Warszawa 2019.
- Zapała A., *Kontakty Polaków i Litwinów ze Stolicą Apostolską za pontyfikatu papieża Mikołaja V (1447-1455)*, Warszawa 2021.
- Zaremska H., *Homo bonae famae*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. I, Toruń 1996.
- Zathey J., Maciej z Kobylina, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII (1973).
- Zdanek M., *Zapiski biograficzne i historyczne Grzegorza ze Stawiszyna (1481-1540) oraz ich kontynuacja*, *Roczniki Historyczne* 86, 2020.
- Zimmermann G., *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500-1600). Verfassungsgeschichtliche Entwicklung und persönliche Zusammensetzung*, Weimar 1938.

Between Poznań and Rome

Letters of Jan Peszel to Mikołaj Czepel from the years 1477-1479

Summary

In the Jagiellonian Library, under the shelf number Ms. 6394 III, there is a collection of 46 original letters addressed to Mikołaj Czepel (1452-1518), a well-known papal curialist, royal diplomat and member of many cathedral chapters in Poland, plus 19 other letters, which are probably attachments. The correspondence was extracted in 1931 or 1932 from unknown book bindings, probably in the Jagiellonian Library. The collection has never been extensively researched and is little known to historians, although it is the largest collection of original private letters from that era in Poland. The article presents four letters addressed to Czepel by Jan Peszel (d. 1505-1508), canon of the Poznań Collegiate Church of the Blessed Virgin Mary. They are analysed against the broad background of the history of the Peszel and Czepel families. The Peszels were a well-known Poznań family, which, after a difficult period, began to regain its importance at the end of the 15th century. Mikołaj Czepel also came from a burgher family from Poznań, which had settled there in the second quarter of the 15th century and probably came from Silesia. The letters sent by Jan Peszel were written by different hands and display different linguistic characteristics, which suggests that Peszel used professional scribes to compose his correspondence. However, their knowledge of Latin was limited and seems to reflect the level of an average scribe in a municipal or church office. The delivery of letters between Poznań and Rome may also have caused problems. Peszel used at least three messengers for this purpose: two representatives of the local lower clergy (Mikołaj Creator and Jan Wartałka) and Bartłomiej Nadarzycki, canon of Poznań Cathedral chapter, who regularly stayed at the Roman Curia on his own business. The correspondence is entirely devoted to the description of consistorial proceedings and efforts to obtain new ecclesiastical benefices. With such a pragmatic and conflictual view of the world, it is an interesting source for research on the mindset and mentality of higher clergy in the late Middle Ages. The published letters also reveal the functioning of a group based on kinship and a certain community of interests. The relationships established took on quasi-clientelistic characteristics, with Mikołaj Czepel playing the role of protector towards Jan Peszel. The article is supplemented by an edition of the letters.

Translated by Rafał T. Prinke